Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 55.899 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 220 (2181) Poniedziałek, 15. IX. 1958 r. Cena 40 gr

Doceniajmy kolejarski trud

Już po raz piąty w swej historii białostoccy kolejarze uroczyście obchodzili swoje święto. Ustanowiony przez Polskę Ludową „Dzień Kolejarza" jest szczególną formą uznania dla trudnej i ofiarnej pracy kolejarzy. Podnosi on do wysokiej rangi znaczenie transportu kolejowego.

Jest faktem, i nie ma tego co ukrywać, że w pracy kolei jest jeszcze wiele braków. Pociągi często się spóźniają, wagony osobowe są przepełnione, zdarzają się wypadki nieuprzejmej obsługi.

Ale z drugiej strony przed PKP stoją coraz większe zadania, zarówno w dziedzinie transportu osobowego jak i towarowego. Temu wzrostowi zadań nie zawsze towarzyszy wzrost ilości wagonów, parowozów, urządzeń itd.

Odczuwają to przede wszystkim kolejarze, którzy swoją wzmożoną pracą i wysiłkiem wyrównują w po-

★ *Ciąg dalszy na str.*

Dziś spotkanie ambasadorów Chin i USA w Warszawie

Polska Agencja Prasowa otrzymała z ambasady Chińskiej Republiki Ludowej oraz ambasady USA jednobrzmiący komunikat następującej treści:

„W wyniku konsultacji pomiędzy przedstawicielami Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych postanowiono odbyć następne spotkanie w rozmowach na szczeblu ambasadorów w poniedziałek 15 września br. o godz. 15 w oddanym do dyspozycji przez rząd polski Pałacu Myśliwieckim w Warszawie".

I JESIENNE TARGI KRAJOWE W POZNANIU – OTWARTE

Targi zajmują powierzchnię 27 tys. m² i skupiają ponad 1800 wystawców

POZNAŃ (PAP) 14. 9.

W niedzielę, 14 bm. o godz. 10 otwarte zostały w Poznaniu I Jesienne Targi Krajowe. Na uroczystość otwarcia przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR min. Rolnictwa — Edward Ochab, min. Handlu Zagranicznego — Witold Trąmpczyński, min. przemysłu Chemicznego — Antoni Radliński, przedstawiciele kierownictwa wielu resortów gospodarczych, Komitetu Wojewódzkiego PZPR i miejscowych władz terenowych oraz liczni pracownicy organizacji i przedsiębiorstw handlowych z całego kraju.

Uroczystego otwarcia targów dokonał w imieniu rządu minister Rolnictwa — **E. Ochab.**

Obecne Targi Jesienne są znacznie większe od poprzednich — wiosennych. Zajmują bowiem trzy razy większą powierzchnię (27 tys. m kw) i skupiają ponad 1800 wystawców.

Najpoważniejszym „zbiorowym" wystawcą jest spółdzielczość (4.500 m kw.) powierzchni — reprezentująca zakłady produkcyjne wielu branż przemysłowych i spożywczych. Specjalny pawilon ma największa spółdzielcza organizacja CRS „Samopomoc Chłopska".

Bogato wyglądają stoiska Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, która zaprezentowała w szerokim asortymencie przetwory warzywno-owocowe.

Ekspozycja 120 zakładów produkcyjnych spółdzielczości pracy to prawdziwa „dżungla" branż.

Najbardziej jednak przyciągają zwiedzających stoiska CPLiA. W stoiskach tych, urządzonych jak zwykle z dużym smakiem można zobaczyć wiele atrakcyjnych towarów, począwszy od drobiazgów — korali i broszek — aż do ciężkich kilimów i makat.

Zakłady przemysłu terenowego zaprezentowały na Targach Jesiennych przede wszystkim takie towary, które były i są dotąd poszukiwane na rynku.

Przemysł spożywczy oferuje handlowcom ogromny wybór towarów nowych, dobrych jakościowo i estetycznie opakowanych.



Dnia 12. IX. 1958 r. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się centralna akademia z okazji Dnia Kolejarza.

W akademii udział wzięli: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, przewodniczący CRZZ Józef Loga-Sowiński, członkowie Rady Państwa, rządu, stronnictw politycznych.

NA ZDJĘCIU: fragment prezydium. Przemawia przewodniczący Zarządu Głównego ZZK Eugeniusz Grochal.

CAF — fot. Czarnogórski

Operacja „X" Wielkie pokazy wojskowe i sportowe w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 14. 9.

14 bm. odbyła się na Wybrzeżu Czerniakowskim z okazji 15 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego zapowiadana od dawna „operacja X".

Złożyły się na nią pokazy desantu jednostek piechoty przy użyciu środków i sprzętu stosowanego w minionej wojnie oraz pokaz desantu w warunkach wojny nowoczesnej z użyciem najnowszego sprzętu bojowego i technicznego.

Po pokazach wojskowych odbyły się pokazy akrobacji lotniczej na odrzutowcach, śmigłowcach i szybowcach.

Tragiczna katastrofa w Piątnicy

3 osoby zabite, 19 rannych

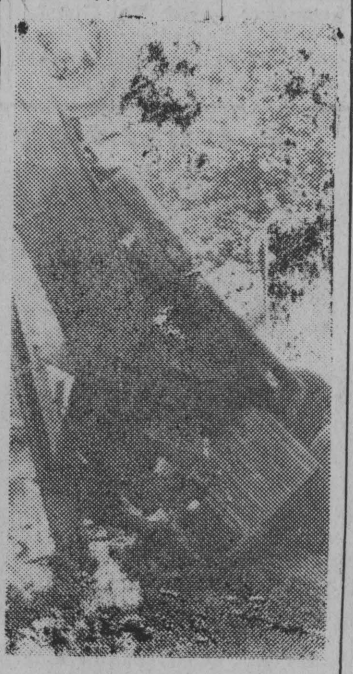
W miejscowości Piątnica, pow. łomżyński wydarzyła się w ub. sobotę, 13 bm o godz. 10.45 tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa, w wyniku której 3 osoby zginęły na miejscu. 19 osób rannych, w tym jedną w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala powiatowego w Łomży.

Bezpośrednimi sprawcami odpowiedzialnymi za ten tragiczny wypadek są pracownicy Rejonu Dróg Publicznych w Łomży, którzy przeprowadzali tu remont mostu. Kilkumetrowy wykop nie był zabezpieczony żadnymi znakami ostrzegawczymi.

Kierowca oraz siedzący z nim w kabinie pasażer zdołali się uratować, wyskakując w ostatniej chwili z samochodu.

Dzięki ofiarnej pracy personelu Szpitala Powiatowego w Łomży, ofiary wypadku w możliwie najkrótszym czasie odwieziono do szpitala i otoczono jak największą opieką.

Odpowiednie władze prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenie. (r)



NA ZDJĘCIU: na miejscu katastrofy.

Piotr Glebow pozdrawia czytelników „Gazety"

BOHATER „CICHEGO DONU" w gościnie u białostoczan

Prawdziwą sensacją dnia była w ub. niedzielę zapowiedziana wizyta filmowców radzieckich — twórców filmu „Cichy Don". Niestety, z przyczyn od nich niezależnych, nie mogli przybyć ani aktorka Elina Bystricka ani reżyser filmu — Gierasimow. Tym bardziej więc „wyeksploatowali" białostoczanie aktora Piotra Glebowa, odtwórcę roli Grigorija Mielechowa w „Cichym Donie".

Już od rana przed kinem „Pokój" wyczekiwało ok. 250 widzów, którzy chcieli jeszcze nabyć bilety. Niestety — biletów dawno zabrakło.

Po południu sympatyczny gość spotkał się z mieszkańcami Białegostoku w kinie TPP-R. Tutaj drzwi dosłownie „pękały" od tych, którzy chcieliby porozmawiać ze znakomitym aktorem. Pytaniom nie było końca. Dotyczyły dosłownie wszystkiego co wiązało się z filmem. Toteż spotkanie to przeciągnęło się o ponad godzinę.

Następnie Piotr Glebow spotkał się przy czarnej kawie z dziennikarzami białostockimi.

Jak na wszystkich spotkaniach, tak i tutaj atmosfera rozmowy była bardzo przyjacielska, bardzo bezpośrednia, co w dużej mierze zawdzięczać należy samemu gościowi. Niestety, spotkanie to trwało zbyt krótko.

Gdy Piotr Glebow wychodził z gmachu TPP-R obstąpił go dosłownie tłum „łowców autografów", odprowadzając aż do kina „Ton", dokąd gość spieszył na następne spotkanie.

W kinie „Pokój" rozpoczęła się zaledwie II seria filmu i widzom mignęła twarz Grigorija — gdy nagle rozbłysło światło i oto przed ekranem ukazał się sam Grigorij. Zerwały się huraganowe oklaski. Piotr Glebow przekazał serdeczne pozdrowienia od Eliny Bystrickiej i reżysera S. Gierasimowa. Kierownik kina „Pokój" ob. Ziółkowska, wręczyła gościowi wiązankę kwiatów, zaś aktor po krótkim, serdecznym i dowcipnym przemówieniu do publiczności stwierdził, że „musi się spieszyć, aby zdążyć... na ekran" i żegnany oklaskami opuścił widownię.

Na ostatnim już w Białymstoku spotkaniu, tym razem z pracownikami OZK i CWF wręczono aktorowi wielkiego pluszowego misia wykonanego przez białostocką wytwórnię. Piotr Glebow podziękował w imieniu swoich dwóch córeczek, którym zawiezie ten miły upominek z Białegostoku. (s-hk)

(Wywiad z filmowcami radzieckimi zamieszczamy na str. 3)

Z obrad konferencji oświatowej

Główne zadania wychowawczo - dydaktyczne na nowy rok szkolny

Jaka jest sytuacja w szkołach naszego województwa? Jakie osiągnęliśmy wyniki nauczania? Jak kształtuje się postawa moralno - ideowa nauczycieli i wychowawców? — Oto pytania zasadnicze, na które starali się znaleźć odpowiedź czołowi działacze oświatowi podczas dwudniowej konferencji. Konferencja ta, jak donosiliśmy, obradowała w dniach 12 i 13 bm. i zgromadziła około pół tysiąca osób.

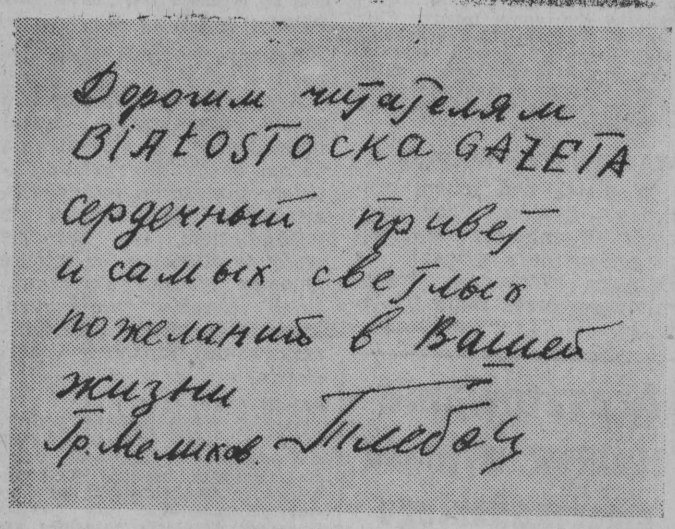
Przybyli na nią między innymi przedstawiciele partii i nauczycielskich władz

★ *Ciąg dalszy na str. 3*

Gromyko w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP) 14. 9.

W niedzielę przybyła do Nowego Jorku delegacja radziecka na XIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ z ministrem spraw zagranicznych A. A. Gromyko na czele.



Dziś wielka impreza na budowę Warszawy

z udziałem ulubieńców stolicy

Dziś obejrzeć będziemy mogli w Teatrze im. Al. Węgierki ciekawą imprezę, którą organizuje „Życie Białostockie" łącznie z Komitetem Odbudowy Kraju i Stolicy.

Wezmą w niej udział znani humoryści scen warszawskich: M. Chmurkowska, A. Jaksztas i M. Walewski. Grać będzie orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją K. Turewicza. Najpiękniejsze przeboje śpiewać będzie Cezary.

Zapowiedziany jest również przyjazd miss Polonii 1958 — Zuzanny Cembrowskiej.

Bilety na godz. 18.15 i 20.30 sprzedaje kasa teatru.

Adenauer nawołuje do... skromności

BONN (PAP) 14. 9.

W wywiadzie udzielonym dziennikowi hamburskiemu „Die Welt" Adenauer powiedział m. in.: **„My, Niemcy, skłaniamy się łatwo do poglądu, że jesteśmy znów wielcy i potężni, ale w rzeczywistości jesteśmy zupełnie biednym krajem w porównaniu z Francją lub W. Brytanią. Najgorsze jest jednak to, że tak wielu Niemców zapomniało o przeszłości... Tymczasem nie powinniśmy żywić żadnych złudzeń co do tego, że inne narody zapamiętały na długo przeszłość Niemiec. Wobec tego powinniśmy się zachowywać bardzo skromnie".**

Lodołamacz „Lenin" będzie łamał lody grubości 3 m

MOSKWA (PAP) 14 .9.

W stoczni leningradzkiej trwają prace wykończeniowe na lodołamaczu atomowym „Lenin". 44 tysiące koni mechanicznych napędzać będzie jego trzy śruby. Dzięki nim statek będzie mógł poruszać się z szybkością dwóch węzłów na godzinę krusząc lód 3-metrowej grubości. W odróżnieniu od dotychczasowych lodołamaczy, które rozbijają podobne lody stopniowo, z kilkukrotnego „rozbiegu", „Lenin" płynąć będzie bez zatrzymywania się.

Trzy potężne reaktory atomowe połączone są w ten sposób, że statek nie może nigdy pozostać bez źródła energii. Znikoma ilość zużywanego paliwa atomowego pozwoli na długotrwałe rejsy bez zawijania do portu, i umożliwi znaczne zwiększenie okresu nawigacji na Oceanie Lodowatym.

Owca przyczyną wypadku

ŁÓDŹ (PAP) 14. 9.

Pod koła motocykla, prowadzonego przez Józefa Kalwinka z Pabianic, wyskoczyła niespodziewanie z rowu pasąca się tam owca. Na hamowanie nie było już czasu. Rozpędzony motocykl uderzył z impetem niesforne zwierzę i przekoziołkował na szosie. Kierowca poniósł śmierć na miejscu.

Dowiesz się czy rybka „brała"

na niedzielnych zawodach wędkarskich nad jeziorem Wigry

i kto został mistrzem Polski

w łowieniu ryb z gruntu

zobaczysz

oryginalne, ciekawe zdjęcia wykonane

na ćwiczeniach komandosów

przeczytasz

kolejny pasjonujący artykuł A. Trepki pt.

„Zagadkowa katastrofa lotnicza"

oraz wiele innych, ciekawych publikacji

kupując jutro „GAZETĘ BIAŁOSTOCKĄ"

TOTO-LOTEK

13, 16, 18, 19, 30, 35, (22)

„Naród chiński miłuje pokój i wierzy że można go obronić"

Ambasador Wang Ping-nan o rokowaniach CHINY-USA

Eisenhower o polityce USA wobec Chin. Dalsze prowokacje u wybrzeży Chin. Piąte ostrzeżenie.

WARSZAWA (PAP) 14. 9.

12 bm. powrócił z Pekinu do Warszawy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Wang Ping-nan. Powracającego ambasadora powitał na lotnisku Okęcie radca ambasady ChRL — Yao Kuang oraz wyżsi urzędnicy ambasady.



W dniu 12. IX. 1958 r. powrócił z Pekinu do Warszawy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wang Ping-nan. Na lotnisku Okęcie ambasador ChRL złożył krótkie oświadczenie wobec przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej (na zdjęciu). Fot. — A. Zdrodowski

Ambasador Wang Ping-nan złożył wobec zgromadzonych licznie na lotnisku dziennikarzy prasy stołecznej i korespondentów prasy zagranicznej następujące oświadczenie:

„Zostałem wezwany do Pekinu przez mój rząd, aby otrzymać instrukcje w sprawie rokowań chińsko - amerykańskich. Napięta sytuacja, która powstała na Dalekim Wschodzie wywołuje troskę całego świata, co jest całkowicie zrozumiałe. Naród chiński miłuje pokój i wierzy, że można go obronić. Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung powiedział niedawno, że jeśli obie strony mają szczerą wolę rokowań, to rokowania między Chinami a Stanami Zjednoczonymi mogą przynieść pewne wyniki. Jako przedstawiciel rządu chińskiego chciałbym możliwie szybko zobaczyć te wyniki rokowań w Warszawie".

WASZYNGTON (PAP) 14. 9.

W piątek nad ranem prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower wygłosił przemówienie o sytuacji na Dalekim Wschodzie, transmitowane przez radio i telewizję.

Główne tezy przemówienia Eisenhowera były następujące:

1) Prezydent Eisenhower spodziewa się podjęcia w Warszawie rozmów amerykańsko-chińskich na szczeblu ambasadorów. Równocześnie Eisenhower liczy na takie rozwiązanie, które mogłoby zadowolić sojusznika USA — Czang Kai-szeka.

2) Prezydent USA bierze pod uwagę możliwość „poczynienia pewnych kroków, aby wyspy przybrzeżne przestały być cierniem zakłócającym pokój". Nie precyzuje jednak, na czym tego rodzaju kroki miałyby polegać, a równocześnie zastrzega się w długich wywodach, powołując się na różne doświadczenia historyczne, że nie oznacza to gotowości do prowadzenia polityki dalej idących ustępstw (appeasement).

3) Gdyby rozmowy na szczeblu ambasadorów nie dały wyników, istniałaby jeszcze — zdaniem prezydenta USA — możliwość pokojowej akcji ONZ.

4) Prezydent Eisenhower zapewniał, że Stany Zjednoczone nie uciekną się do siły dla uregulowania rozbieżności, pomijając wypadek, gdy zostaną do tego „zmuszone", będą bowiem musiały bronić się „przed agresją" (w pierwotnym tekście przemówienia znajdowały się również skreślone później przez samego Eisenhowera słowa „oraz gdy będą musiały ochraniać swe żywotne interesy").

5) Co się tyczy ewentualnej „obrony" chińskich wysp przybrzeżnych, to Eisenhower uwzględniając silny niepokój, jaki wywołała ta sprawa, oświadczył uroczyście: „Zapewniam Was, że żaden chłopiec amerykański nie zostanie nigdy wezwany do walki po prostu tylko o Quemoy". Dodał on natychmiast, że Stany Zjednoczone powinny być gotowe wystąpić w obronie „bezpieczeństwa kraju" oraz „pozycji wolnego świata na Pacyfiku zachodnim".

6) Eisenhower starał się przekonać słuchaczy, że polityka amerykańska nie stwarza niebezpieczeństwa wojny. „Uważam — powiedział prezydent USA — że nie dojdzie do wojny". Równocześnie jednak mówca stwierdził, że sytuacja jest „poważna".

PEKIN (PAP) 14. 9.

Agencja Nowych Chin donosi:

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych został upoważniony do skierowania 13 bm. w imieniu rządu chińskiego piątego, poważnego ostrzeżenia w związku z wtargnięciem na chińskie wody terytorialne, w rejonie Quemoy i Amoy amerykańskich okrętów wojennych, które eskortowały czangkaiszekowskie transporty wojskowe.

PEKIN (PAP) 14. 9.

Agencja Nowych Chin podaje, że okręty transportowe Czang Kai-szeka, konwojowane przez amerykańskie okręty wojenne, usiłowały dwukrotnie 13 bm. dostarczyć posiłków na wyspy Quemoy. Artyleria chińskiej armii ludowo - wyzwoleńczej otworzyła ogień i zmusiła okręty do ucieczki, zanim mogły wykonać swe zadanie.

Agencje zachodnie również donoszą, że okrętom czangkaiszekowskim nie udało się dostarczyć posiłków na Quemoy.

NOWY JORK (PAP) 14. 9.

Jak donosi z Taipeh agencja UPI, 13 bm. ambasador USA na Taiwanie spotkał się z Czang Kai-szekiem i członkami jego „rządu", który — jak zaznacza agencja — „przeżywa najciemniejsze chwile od czasu zwycięstwa komunistów w 1949 r. na kontynencie chińskim".

Agencja zaznacza, że nie podano treści rozmów, ale dotyczyły one niewątpliwie „pogarszającej się sytuacji" w strefie Taiwanu.

PEKIN (PAP) 14 9

Agencja Nowych Chin powołując się na doniesienia z Taiwanu, informuje o dalszych prowokacjach amerykańskich sił zbrojnych przeciwko Chinom Ludowym.

W dniu 13 bm. amerykańskie samoloty odrzutowe zaopatrzone w pociski kierowane typu „powietrze-powietrze" patrolowały 12-milową strefę chińskich wód terytorialnych. Samoloty te startowały z pokładu lotniskowca „Midway".

Rzecznik dowództwa armii amerykańskiej na Taiwanie oświadczył, iż jednostki lotnictwa amerykańskiego stacjonujące w tamtejszych bazach otrzymały za zadanie ochronę Taiwanu w godzinach nocnych. Na lotniskach taiwańskich znajduje się obecnie około 300 odrzutowców amerykańskich w stanie pogotowia.

W dniu 11 bm. przybył do portu w Silung amerykański krążownik „Los Angeles".

Aresztowanie agentów wywiadu amerykańskiego

WARSZAWA (PAP) 14. 9.

Jak informuje Naczelna Prokuratura Wojskowa, w najbliższym czasie staną przed sądem trzej agenci wywiadu amerykańskiego — Kurt Kitta, Józef Lewicki i Karol Wyzina, pod zarzutem działalności szpiegowskiej.

Jak ustalono w toku śledztwa — K. Kitta w 1946 r. opuścił wraz z rodziną Polskę i udał się do Niemiec, skąd po roku powrócił. W ciągu 10 lat pobytu w Polsce Kitta dokonał licznych kradzieży i nadużyć. W kwietniu 1957 r. z żoną i dwojgiem dzieci wyjechał do rodziny zamieszkałej na terenie NRD. Po kilku tygodniach zbiegł do Berlina zachodniego i przebywając w obozach Berlin - Marienfelde został wciągnięty do pracy szpiegowskiej. Po przejściu przeszkolenia szpiegowskiego, zaopatrzony w fałszywe dokumenty, ukryte w specjalnie skonstruowanej przez wywiad walizce i teczce, został wysłany do Polski w celu zbierania informacji.

Do pomocy w zbieraniu wiadomości o jednostkach wojskowych Kitta zwerbował J. Lewickiego i K. Wyzinę, obiecując im za dostarczanie informacji wysokie kwoty pieniężne.

Statek „Oksywie" zatrzymany na wodach międzynarodowych

SZCZECIN (PAP) 14. 9.

Jak donosi drogą radiową kapitan M/S „Oksywie", o północy z 11 na 12 bm. na wysokości wybrzeża Algeru, statek ten zatrzymany został przez okręt francuskiej marynarki wojennej. Na M/S „Oksywie", znajdującym się na wodach międzynarodowych, dokonano kontroli ładunku. Rewizja trwała 4 godziny, po czym statek dostał zezwolenie na kontynuowanie rejsu.

Nowe filmy zakupione za granicą

WARSZAWA (PAP) 14. 9.

Spośród obrazów ostatnio zakupionych za granicą przez Centralę Wynajmu Filmów warto wymienić cztery. We Francji nabyliśmy film kryminalny pt. **„Niedźwiedzia przysługa"** — reż. Claude Boissol z Nicole Courcel i dramat pt. **„Dajcie nam szansę"** — reż. Leonide Maguy (jest to historia nieudanej kariery laureatki konkursu piękności). W Anglii zakupiono fantastyczno-naukowy film pt. **„Zemsta kosmosu"** — reż. Val Guesta a w USA komedię z dzikiego Zachodu pt. **„Rekord Annie"** — reż. George Sidney'a.

Ze świata

★ Berlin

Dziennik „Neues Deutschland" donosi, iż w miejscowości Mechernich w odległości około 50 kilometrów od Bonn buduje się obecnie wielką podziemną kwaterę mającą chronić członków rządu zachodnioniemieckiego i znaczną część sztabu generalnego Bundeswehry przed skutkami działania broni atomowej.

Z materiałów, jakie w tych dniach zdobyła redakcja „Neues Deutschland", wynika, iż do tych celów przystosowuje się unieruchomioną niedawno kopalnię rudy ołowiu, która ma być rozbudowana na wzór „głównej kwatery führera".

★ Bonn

Dziennik „Frankfurter Allgemeine" donosi, iż z okazji „Dnia ojczyzny" telewizja zachodnioniemiecka nada w niedzielę 50-minutowy reportaż z terenów „pozostających pod polską administracją". Audycja ta ma umożliwić „wielu żyjącym na Zachodzie uchodźcom ze Wschodu i przesiedleńcom spojrzenie na miasta, które musieli opuścić". Reportaż filmowy, nakręcony w roku 1957, składa się ze zdjęć pochodzących z Gdańska, Oliwy, Sopotu, Elbląga, Malborka, Olsztyna, Wrocławia, Katowic, Raciborza, Nysy, Wałbrzycha, Świdnicy, Legnicy, Głogowa i Zgorzelca.

★ Genewa

Pierwsza w Niemczech elektrownia atomowa rozpocznie pracę w roku 1961 w Niemieckiej Republice Demokratycznej — oznajmił w piątek wieczorem w Genewie prof. Heinz Barwich, dyrektor Instytutu Fizyki Jądrowej w Dreźnie (NRD).

Pierwsza niemiecka elektrownia atomowa będzie mieć moc elektryczną równą 70 megawatom (większą niż moc np. amerykańskiej siłowni jądrowej w Shippingport). Powstanie ona na północ od Berlina. Cała ilość ciepła produkować będzie jeden reaktor z wody pod ciśnieniem.

★ Moskwa

Rząd radziecki w nocie wręczonej 12 bm. ambasadzie USA w Moskwie domaga się, aby rząd Stanów Zjednoczonych podjął odpowiednie kroki w celu niedopuszczenia w przyszłości do naruszania przez samoloty amerykańskie granicy państwowej Związku Radzieckiego.

★ Paryż

W niedzielę w maleńkiej wiosce francuskiej, liczącej zaledwie 380 mieszkańców, Colombey-les-Deux-Eglises, odbyło się spotkanie między premierem francuskim gen. de Gaulle'em a kanclerzem Niemieckiej Republiki Federalnej Adenauerem.

★ Belgrad

Do stolicy Jugosławii przybyła w piątek delegacja metalowców polskich. Członkowie delegacji jako goście metalowców jugosłowiańskich będą bawili w FLRJ 12 dni.

★ Delhi

Jak donoszą z Karaczi, w pobliżu Lasebla (północny Pakistan) na rzece Tapti przewrócił się wielki prom z 360 pasażerami na pokładzie. Przypuszczalnie około 50 osób utonęło.

★ Nowy Jork

Urząd Statystyczny w Waszyngtonie podał do wiadomości, że na dzień 1 sierpnia br. liczba ludności Stanów Zjednoczonych wynosiła 174.326 tys., czyli o 1,7 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

★ Londyn

9 marynarzy islandzkich, którzy zostali wzięci na pokład fregaty brytyjskiej „Eastbourne" w momencie, gdy usiłowali zatrzymać 2 bm. trawler brytyjski, zostali potajemnie wysadzeni na ląd w pobliżu islandzkiego portu Keflavik.

Z wystawy w Brukseli



NA ZDJĘCIU: znany amerykański aktor filmowy Kirk Douglas zwiedza „wesołe miasteczko" na terenie wystawy. Fot. — CAF

Kariera zbrodniarza — jutro na str. 2

OBIEKTYWEM PO ŚWIECIE

Sofia



Z obchodu święta narodowego Bułgarii w Sofii w dniu 9 września 1958 r. CAF — fot. Kubiak

★ 6.300 delegatów i obserwatorów ★ 911 dziennikarzy ★ 100 tys. osób obejrzało wystawę

Konferencja - gigant zakończyła obrady

GENEWA (PAP) 14 9.

Korespondent PAP donosi:

W sobotę po południu w genewskim Pałacu Narodów zakończyła obrady druga międzynarodowa konferencja ONZ, poświęcona sprawie pokojowego zastosowania energii atomowej.

Przemówienie końcowe wygłosił Francis Perrin wybitny uczony francuski, który przewodniczył konferencji.

W zakończonej w sobotę drugiej konferencji atomowej uczestniczyło 6.300 delegatów i obserwatorów. Obok 2.700 członków delegacji rządowych z 69 krajów w obradach brali udział przedstawiciele 9 agencji wyspecjalizowanych ONZ, 3.600 obserwatorów reprezentujących 46 krajów, 10 organizacji międzynarodowych i 25 innych organizacji. O przebiegu konferencji informowało świat 911 dziennikarzy.

W roku 1955 liczba delegatów wynosiła 1.428, obserwatorów — 1.500, dziennikarzy — 900.

Atomową wystawę naukową mieszczącą się w pawilonie przy Pałacu Narodów, zwiedziło około 100 tysięcy osób. W wystawie uczestniczyło 20 krajów i dwie atomowe organizacje międzynarodowe.

Spotkanie J. Kiepury z dziennikarzami

WARSZAWA (PAP) 14. 9.

12 bm. w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie odbyło się towarzyskie spotkanie znakomitego naszego śpiewaka Jana Kiepury z przedstawicielami prasy stołecznej.

Jan Kiepura oświadczył, że Warszawa zachwyciła go rozmachem swej rozbudowy. W kraju ojczystym przebywać będzie on 2 miesiące. Program występów przewiduje ogółem 15 recitali, z tego 5 w stolicy, pozostałe w Krakowie, Katowicach, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu. Małżonka Kiepury również znana śpiewaczka i artystka filmowa — Marta Eggerth oraz ich synowie: 14-letni Jan Tadeusz i 7-letni Marian pragną także odwiedzić Polskę i w przyszłości razem przyjadą tu wraz z Kiepurą.

Jugosłowiańsko-Polska Izba Handlowa w Zagrzebiu

BELGRAD (PAP) 14. 9.

Agencja Tanjug donosi, że w sobotę założona została w Zagrzebiu Jugosłowiańsko-Polska Izba Handlowa. Będzie ona pracować nad rozszerzeniem współpracy gospodarczej między obu krajami. Wkrótce powstać ma w Warszawie Polsko-Jugosłowiańska Izba Handlowa o analogicznych zadaniach.

Zakończenie bliskowschodniej misji Hammarskjoelda

KAIR (PAP) 14. 9.

Sekretarz generalny ONZ Hammarskjoeld zakończył powierzoną mu przez Zgromadzenie Ogólne NZ misję na Bliskim Wschodzie i w sobotę rano powrócił do Nowego Jorku. Hammarskjoeld odwiedził Amman, Kair, Jerozolimę, Bagdad i Bejrut przeprowadzając wszędzie rozmowy z czołowymi politykami i mężami stanu.

Rezultaty misji Hammarskjoelda są na razie nie znane. Na ogół jednak ocenia się je pesymistycznie. Jak wiadomo, rezolucja uchwalona 21 sierpnia przez nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ upoważniła Hammarskjoelda do podjęcia kroków zmierzających do wycofania wojsk amerykańskich z Libanu, zaś wojsk brytyjskich z Jordanii.

„Dzień czołgisty" w ZSRR

MOSKWA (PAP) 14. 9.

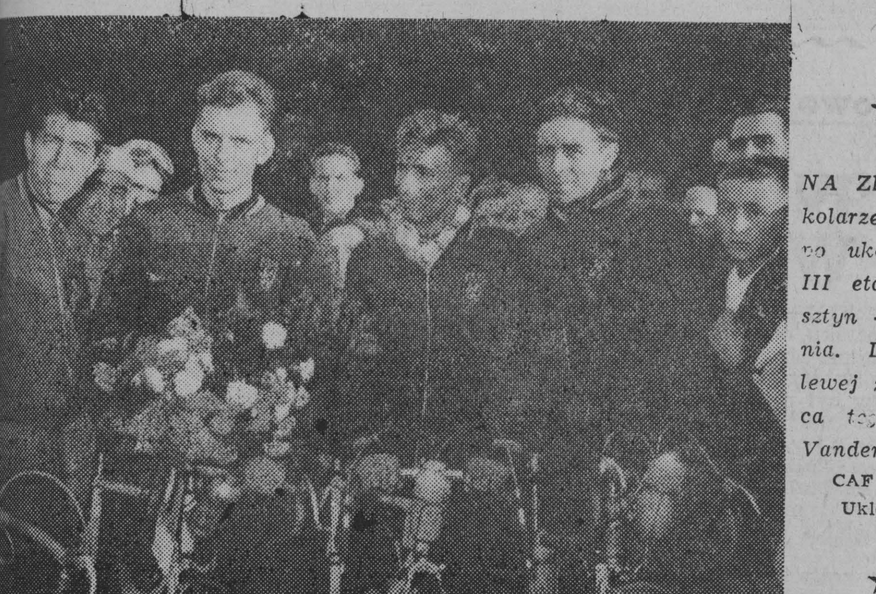
W dniu 14 bm. ludność Związku Radzieckiego obchodziła uroczyście „Dzień czołgisty".

W miastach i wsiach oraz w jednostkach wszystkich rodzajów wojsk wygłoszone zostały referaty i pogadanki o historii i zwycięstwach radzieckich wojsk pancernych, o bohaterstwie czołgistów radzieckich w latach „Wielkiej Wojny Narodowej".

109-letni „pan młody"

LONDYN (PAP)

W Kingston (Jamajka) stanął na ślubnym kobiercu 109-letni „pan młody", który poślubił 60-letnią pannę młodą. Na zabawie, która odbyła się po ślubie „młode małżeństwo" odtańczyło kilka kawałków granych w tempie rock and rolla.



★

NA ZDJĘCIU: kolarze Belgii po ukończeniu III etapu Olsztyn — Gdynia. Drugi z lewej zwycięzca tego etapu Vandenbroeck. CAF — fot. Uklejewski

★

Na IV etapie Gdynia—Toruń FORNALCZYK przerwał serię zwycięstw Belgów

Doczekaliśmy się wreszcie, że Polak wygrał etap w tegorocznym międzynarodowym Wyścigu Dookoła Polski. Sztuki tej dokonał Bogusław Fornalczyk wygrywając IV etap prowadzący z Gdyni do Torunia. Etap ten podzielony był na dwa podetapy — Gdańsk — Bydgoszcz 173 km i Bydgoszcz — Toruń 91 km. Ogólna trasa IV etapu wyniosła więc 257 km.

Pierwsze dwa sobotnie podetapy charakteryzowało bardzo szybkie tempo oraz błyskawiczne ataki następujące nieomal zaraz po starcie. W Gdańsku, dokąd na start ostry kolarze musieli przejechać na rowerach 25 km z Gdyni — zaatakowała zaraz po starcie kilkuosobowa grupa zawodników. Mimo dość ostrego tempa grupa ta po około 100 km jazdy została wchłonięta przez pozostałych zawodników. Na 50 km przed metą pierwszego podetapu, do przodu wyrwali się Głowaty, Gazda i Inthaler (Austria). Ale i tym razem mimo dobrych zmian trzech uciekinierów zostają oni wchłonięci przez główną grupę. Powodzeniem zakończył się dopiero trzeci atak, który zainicjowali Fornalczyk i Geldermans (Holandia). Tuż przed Bydgoszczą para polsko-holenderska oderwała się od dużej grupy kolarzy i wpadła na stadion Zawiszy z przewagą kilkudziesięciu sekund. Nareszcie szybszym okazał się Polak i mimo zaciętych ataków Geldermansa — Fornalczyk pierwszy minął linię mety.

Po około 2-godzinnej przerwie w Bydgoszczy kolarze wystartowali ze wspólnego startu do drugiego podetapu. I tym razem już na pierwszych kilometrach nastąpił atak, w wyniku którego uciekło 9 zawodników. Silnego tempa, a szczególnie trudnej wspinaczki na ostre wzniesienie w Chełmie nie wytrzymali Woźniak, Wrzesiński, Steidten (Gwardia) oraz Ehlen (Holandia). Doskonale pojechał natomiast Domański, który mimo defektu dogonił czołówkę. Uciekająca piątka, mimo że zarobiła kilka cennych sekund, ponieważ pozostałych kolarzy zatrzymał zamknięty przejazd kolejowy — musiała w końcu skapitulować i została dogoniona przez pozostałych zawodników. Z uciekających przez ok. 90 km kolarzy najlepiej wypadł ostatecznie Osiak, który zajął w Toruniu trzecie miejsce. Pierwsze dwie lokaty zajęli Steenwoorden (Holandia) i Champion (Francja). W dwie sekundy za pierwszą trójką na stadion wpadła duża grupa kolarzy, w której znajdował się Fornalczyk.

Ogólnie etap wygrał Fornalczyk — 6.17,34, 2. Geldermans (Holandia)—6.17,34, 3. Królak — 6.18,05, 4. Everaerts (Belgia) — 6.18,05.

Wyniki ★ Wyniki ★

Fornalczyk (LZS)	— 6.17,34
Geldermans (Hol.)	— 6.17,34
Królak (Sarmata)	— 6.18,05
Everaerts (Belgia)	— „
Goossens (Belgia)	— „
Kool (Holandia)	— „
Stolper (NRD)	— „
Piechaczek (Ruch)	— „
Wrzesiński (Polonia)	— „
Kaczmarczyk (Gwar.)	— „
Gęszka (Gwardia)	— „
St. Gazda (Start)	— „
Pruski (LZS)	— „
Więckowski (Legia)	— „
Bugalski (Legia)	— „

KLASYFIKACJA PO CZTERECH ETAPACH

Goossens (Belgia)	— 20.22,31
Everaerts (Belgia)	— 20.23,26
Fornalczyk (LZS)	— 20.23,30
Więckowski (Leg.)	— 20.24,42
Bugalski (Legia)	— 20.24,42
Vandenbroeck (Belgia)	— 20.25,33
Gęszka (Gwardia)	— 20.25,51
Kool (Holandia)	— 20.25,51
Kaczmarczyk (Gwardia)	— 20.26,11
Geldermans (Hol.)	— 20.26,50

Zwycięstwa lekkoatletów w Finlandii KIERLEWICZ DRUGI

W małej miejscowości Lappeenranta w Finlandii odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym oprócz gospodarzy, zawodników NRF i Szwedów wzięło również udział 3-ch reprezentantów Polski — Olszewski, Józef Schmidt i Kierlewicz. Start Polaków wypadł bardzo dobrze. Znajdujący się w dobrej formie Olszewski wygrał bieg na 1500 m, uzyskując 3:46,? Polak pokonał Salonena (Finlandia) 3:47,4 oraz Brenera (NRF) 3:47,5.

Mistrz Europy w trójskoku — Józef Schmidt wygrał nie zagrożony, uzyskując bardzo dobry wynik — 15.96. Drugie miejsce zajął Rahkamo (Finlandia) — 14.85.

W biegu na 5 km Polak Kierlewicz uległ na finiszu ...owi Kako, który uzyskał 14:26,6. Kierlewicz był drugi — 14:30,0. Trzecie miejsce zajął Fin Ratv — 14:55,2.

A oto pozostałe lepsze wyniki: młot - Asklund (Szwecja) — 63.09, skok wzwyż — Salminen (Finlandia) — 2.03, skok w dal — Valkama (Finlandia) — 7.50. W poniedziałek 15 b.m. Polacy startować będą na zawodach w Ymatra.

SIERGIEJEWICZ 4,16 o tyczce

Podczas niedzielnych zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przez KS Włókniarz w Białymstoku, **Siergiejewicz** (Cresovia) przeszedł o tyczce wysokość 4,16. Wynik ten jest nowym rekordem województwa, lepszym od poprzedniego o 1 cm.

Zatopkowa bije rekord Europy

Pierwszy dzień międzynarodowych mistrzostw lekkoatletycznych Rumunii, w których biorą udział zawodnicy 22 krajów a wśród nich liczna ekipa polska — przyniósł bardzo zacięty i stojący na najwyższym poziomie pojedynek w rzucie oszczepem kobiet. Padły w nim aż trzy rekordy: Zatopkowa (CSR) ustanowiła wynikiem 56.67 rekord Europy (poprzedni 56.02), Figwerówna rzutem 53.68 ustanowiła rekord Polski (poprzedni 53.28), a Didi rzutem 52.59 — rekord Rumunii (poprzedni 52.46).

W Chorzowie bardzo słabe spotkanie

GAZETA sportowa

Polska - Węgry 1:3

Juniorzy zremisowali 1:1

Jeszcze jednego, przykrego rozczarowania doznali entuzjaści piłki nożnej w Polsce. Nasza reprezentacja piłkarska przegrała kolejny w tym roku mecz. Tym razem, po bardzo słabej grze, ulegliśmy zespołowi Węgier 1:3 (0:1). Przeszło 100 tys. widzów opuszczało w niedzielę, 14 bm. Stadion Śląski w Chorzowie z uczuciem zawodu i przygnębienia. Wielu kibiców poopuszczało swoje miejsca już na 15 minut przed końcem spotkania. Więcej było słychać w czasie tego meczu gwizdów i okrzyków, wyrażających dezaprobatę niż oklasków zadowolenia.

Bramki dla Węgrów zdobyli: w 33 minucie Csordas, w 60 min. Tichy oraz w 67 min. Budai. Jedyny punkt dla Polski padł ze strzału samobójczego, który zawinił Karpati.

Mecz rozpoczął się przy pięknej, słonecznej pogodzie i wypełnionym do ostatniego miejsca stadionie. Po odegraniu hymnów państwowych i wymianie proporczyków drużyny stanęły do meczu w następujących składach:

WĘGRY: Bako - Karpati, Sipos, Sarosi-Sojka, Berendi-Budai, Goeroes, Csordas Tichy i Benosis.

POLSKA: Szymkowiak-Floreński, Korynt, Szczepański (Woźniak) - Gawlik, Zientara-Trampisz. Jankowski, Brychczy, Szymborski, Kowal i Cieślik.

*

Rozegrany we Wrocławiu międzypaństwowy mecz piłkarski juniorów Węgier i Polski zakończył się po słabej grze wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadzili Węgrzy 1:0.

Bramkę dla Węgier zdobył Albert w 20 min. gry. Wyrównał w 71 min. Śladek. Sędziował Kowol z Katowic, widzów ok. 30 tys.

Polska: Pytlas, Sieradzki, Cebula, Szrobka (Hainisz), Jakzerek, Sass, Gruszka, Krajczy, Wilczek, Śladek, Stachura. Węgry: Landai, Meszody, Sovari, Koeves, Nagy, Mencel, Kekesi, Kovacs, Ihas, Albert, Takacs II.

Tylko ostatnie 15 minut gry stało na poziomie meczu międzypaństwowego — reszta spotkania była na bardzo przeciętnym poziomie. Węgrzy niczym szczególnym nie imponowali, grając bardzo przeciętnie, a juniorzy polscy grali jeszcze gorzej — dużo poniżej swych normalnych możliwości, demonstrowanych na ostatnich meczach sparringowych. Drużyna polska grała przede wszystkim bardzo nerwowo i w żaden sposób nie potrafiła zaprowadzić w swoich szeregach ładu nieodzownego do przeprowadzenia jakichś przemyślanych akcji. Juniorzy nasi ustępowali gościom w szybkości, w walce o piłkę oraz niepotrzebnie forsowali grę górą.

ESV Nürnberg rozczarował

EŁCKI MAZUR wygrał 4:1 (2:0)

W sobotę w międzynarodowym spotkaniu piłkarskim III ligowy Mazur Ełk pokonał zespół z NRF — ESV Nürnberg 4:1 (2:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

ESV NÜRNBERG: — Steger, Omnitz, Litz, Tischler, Freund, Leibbrandt, Pfeifer, Wehler, Frauner, Stronberg, Birkmann.

MAZUR: Jackowski, Chodkiewicz, Sadowski K., Skorupa, Adamczyk, Sadowski H., Białowiec, Romańczuk, Stefański, Borawski, Załęski.

Rekordową ilość widzów — około 5 tys. — zgromadził stadion Mazura. Niestety, widzowie doznali rozczarowania. Poziom gry, jaki zaprezentowali bowiem Niemcy był słaby. Wszyscy liczyli, że będzie to dobry mecz, że będzie sporo emocji. Tymczasem goście nie grali lepiej niż przeciętne zespoły białostockiej klasy A. Nic też dziwnego, że spotkanie to było nieciekawe, a z boiska wiało nudą. Przez cały czas dużą przewagę mieli ełczanie. Na tle prymitywnie grającego przeciwnika Mazur wypadł dobrze i nie wysilając się zbytnio strzelił 4 bramki. Od dalszych trzech bramek uratowały gości poprzeczka i słupek. Poza tym ełczanie mieli jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku, lecz napastnicy pudłowali z dogodnych pozycji.

Już w 2 min. Załęski ma okazję do zdobycia bramki. Niestety, piłka mija o centymetry bramkę. W 26 min. ten sam zawodnik na polu podbramkowym przeciwnika wypracowuje dogodną sytuację Białowcowi, z której ten zdobywa prowadzenie dla Ełku. W 4 min. potem Załęski piękną główką podwyższa wynik na 2:0. Jeszcze w 31 min. Stefański ma okazję do zdobycia bramki, jednak przestrzeliwuje. W 35 min. Niemcy mają jedną z nielicznych sytuacji na zmuszenie Jackowskiego do kapitulacji, ale piłka przechodzi ponad poprzeczką.

Po przerwie obraz gry nie zmienia się. W 15 min. ełczanie uzyskują rzut rożny, z którego **Borawski** główką podwyższa wynik na 3:0. Ostatnią bramkę dla Mazura zdobył **Załęski** w 35 min. Na 5 min. przed końcem meczu jeden z nielicznych wypadów gości przynosi im honorową bramkę, strzelcem której był grający w pomocy Leibbrandt.

M. CHARCHOWSKI

Historia się powtarza

AZS i Gwardia zdobyły Puchary „Gazety Białostockiej"



NA ZDJĘCIU: fragment spotkania Gwardia — Pogoń Banie Mazurskie. Ścina Tadek Paczusko (Gwardia).

W tegorocznym turnieju siatkówki kobiet i mężczyzn o Puchar „Gazety Białostockiej" udział wzięły trzy drużyny żeńskie (AZS, Ognisko, LZS Dojlidy) oraz 11 męskich (Gwardia, AZS, Włókniarz, Pogoń Banie Mazurskie, Orzeł Kolno, Puszcza Hajnówka, LZS Dojlidy, MKS Łapy, Orlęta Supraśl, Skra Czarna Wieś i AKS Bielsk - Podlaski).

Podobnie jak w ubiegłym roku — w finałowych, decydujących spotkaniach siatkarki Ogniska zmierzyły się z AZS, a siatkarze Gwardii również z AZS.

Mecz siatkarek miał niesłychanie zacięty przebieg. Po emocjonującej, stojącej na dobrym poziomie grze zwyciężył AZS 3:2 (13:15, 15:10, 12:15, 15:6, 15:13). W zwycięskim zespole wyróżniła się **Dołmatow**, a w Ognisku **Radziszewska**. Te dwie siatkarki prawie o klasę przewyższały swoje partnerki.

Wśród mężczyzn, jak było do przewidzenia, Puchar zdobyli siatkarze Gwardii, „biorąc dość łatwo ostatnią przeszkodę", jaką był AZS 3:1 (15:10, 15:4, 14:16, 15:2). W trzecim, przegranym secie gwardziści wystąpili bez swoich dwóch najlepszych siatkarzy **Tadeusza Paczusko i Pałczyńskiego.**

Trzecie miejsce wśród mężczyzn przypadło w udziale hajnowskiej Puszczy, która jednakże w drodze do półfinału miała łatwych przeciwników (LZS Dojlidy, MKS Łapy). Lepsze od Puszczy drużyny, mianowicie **AKS Bielsk - Podlaski oraz** Skra Czarna Wieś „wykrwawiły się" nawzajem, a później Skra po zaciętym pojedynku uległa AZS-owi 2:3.

*

A oto wyniki wszystkich spotkań:

KOBIETY — AZS — LZS Dojlidy 3:0, AZS — Ognisko 3:2.

MĘŻCZYŹNI — Orzeł Kolno — Pogoń Banie Mazurskie 2:3, Puszcza Hajnówka — LZS Dojlidy 3:0, Junak Czeremcha — MKS Łapy 0:3 vo, Orlęta Supraśl — AZS 0:3, Skra Czarna Wieś — AKS Bielsk - Podlaski 3:2, Pogoń Banie Maz. — Włókniarz 3:0. Puszcza Hajnówka — MKS Łapy 3:1, AZS — SKRA Czarna Wieś 3:2, Gwardia — Pogoń Banie Maz. 3:0, AZS — Puszcza 3:0, Puszcza — Pogoń Banie Maz. 3:0 vo, Gwardia — AZS 3:1.



NA ZDJĘCIU: walczą zespoły Skry Czarna Wieś (na pierwszym planie) i AZS Fot. — A. Zdrodowski

Na etapie Toruń - Poznań

GOOSSENS traci żółtą koszulkę leadera

W niedzielę w Poznaniu dotychczasowy leader XV międzynarodowego kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski — Belg Goossens utracił żółtą koszulkę. Pozycję Goossensa zajął jego rodak Everaerts. Na drugie miejsce wysunął się Bogusław Fornalczyk.

Piąty etap prowadzący z Torunia do Poznania (160 km) przyniósł zwycięstwo Wiśniewskiemu przed St. Gazdą, Everaertsem i Królakiem. Niedzielny etap rozegrany został również w bardzo silnym tempie.

Ostatecznie na stadion Warty w Poznaniu wpadła duża grupa kolarzy.

W bramie stadionu pierwszym był weteran Wyścigu Wacław Wrzesiński. Niestety, temu doskonałemu niegdyś kolarzowi nie było pisane triumfować w Poznaniu. O pierwszą pozycję walczyli młodzi zawodnicy. Najszybszym okazał się Wiśniewski, minimalnie wyprzedzając wspaniale finiszującego St. Gazdę. Ten ostatni jeszcze na ostatnim wirażu znajdował się na dalszej pozycji. Po ambitnej walce zdołał minąć Królaka, a następnie Everaertsa, ulegając tylko nieznacznie Wiśniewskiemu. W pierwszej grupie, którą sklasyfikowano w jednakowym czasie przyjechał również Fornalczyk, a nie było Goossensa. Belg dopiero po ok. 2 minutach samotnie ukończył etap, tracąc tym samym żółtą koszulkę.

★ Wyniki ★ Wyniki ★

WYNIKI V ETAPU

1) Wiśniewski (Legia) 3:56,54
2) St. Gazda (Start) 3:56,54
3) Everaerts (Belgia)
4) Królak (Sarmata)
5) Łasak (Gwardia)
6) Fornalczyk (LZS Myszków)
7) Kaczmarczyk (Gwardia Kat.)
8) Wrzesiński (Polonia)
9) Klabiński (Gwardia)
10) Jerzembski (LZS Żagań)
11) K. Gazda (Start)
12) Trochanowski (Legia)
13) Matuszewski (Flota)
14) Gruzing (NRD)
15) Cieślak (Legia W-wa)
16) Vandenbroeck (Belgia)
17) Więckowski (Legia)
18) Hughes (Anglia)
19) Piechaczek (Ruch)
20) Levacic (Jugosławia)

Okręgowe mistrzostwa w tenisie

Awgul zwyciężył Jerleckiego

We wtorek — finał debla

W dniach 11—14 września w Białymstoku, odbywały się indywidualne okręgowe mistrzostwa w tenisie. Poziom mistrzostw był o wiele wyższy niż w ubiegłym roku. Szkoda, że z powiatów tylko Łomża przysłała swych tenisistów do Białegostoku. Ogółem w mistrzostwach wzięło udział 4 kobiety i 32 mężczyzn.

Kobiety grały każda z każda. Trzy spośród nich wygrały po dwa sety i przegrały po jednym. O miejscach zadecydowała ilość wygranych i przegranych gemów. Pierwsze miejsce zdobyła Janina Tkaczyk (Jagiellonia) przed Anną Dowgird (Śniadecja). Trzecie miejsce zdobyła Maria Pieńczykowska (Cresovia), a na czwartym uplasowała się Jadwiga Jerlecka (Jagiellonia). W deblu kobiet para Dowgird, Pieńczykowska wygrała z parą Tkaczyk — Jerlecka 6:4, 6:2.

Mężczyźni grali systemem eliminacyjnym. Do bardziej interesujących rozgrywek można zaliczyć pojedynek w półfinale Awgul — Tylicki. Wygrał Awgul (6:3, 6:0), rewanżując się za porażkę, jaką poniósł w rozgrywkach o mistrzostwo miasta, kiedy to w półfinale został wyeliminowany przez Tylickiego (6:4, 1:6, 6:3).

W drugim półfinale Jerlecki pokonał Popielskiego 6:2, 9:7.

Najciekawszym, ostatnim w niedzielę, spotkaniem był niewątpliwie finał Awgul (Cresovia) — Jerlecki (Jagiellonia). Ciężki, męczący 5-setowy pojedynek trwał około 3 godziny. Pierwszego seta wygrywa Awgul 6:2. W drugim i trzecim secie panuje na kortach Jerlecki rozstrzygając grę na swoją korzyść 6:3 i 6:4. Set czwarty przynosi jednak zwycięstwo Awgulowi (6:4). W ostatnim, decydującym secie, po zaciętej walce Awgul wygrywa 6:4 zdobywając po raz drugi tytuł tenisowego mistrza okręgu.

Jerlecki przegrał spotkanie różnicą jednego seta, lecz Awgul miał równego sobie przeciwnika, pokonanie którego kosztowało go wiele wysiłku.

W walce o trzecie i czwarte miejsce Popielski (Jagiellonia) pokonał Tylickiego (Jagiellonia) 6:3, 6:0.

W grze podwójnej mężczyzn do finału zakwalifikowała się para Jerlecki, Awgul oraz para Dąbrowski (Śniadecja), Dryl (Cresovia). Finał debla mężczyzn oraz miksty odbędą się we wtorek o godzinie 16 również na kortach przy ul. Wojskowej.

(sm)

W skrócie

W wojewódzkich biegach narodowych, jakie w ub. niedzielę rozegrane zostały na stadionie Jagiellonii startowało 43 uczestników.

Bieg juniorów na 1.500 m przyniósł zwycięstwo **Karukowi** (LZS Ełk) — 4.17,4 przed Bielaskim (LZS Białowieża) — 4.22,2 i Prokudą (LZS Ełk) — 4.29,5.

W biegu seniorów na 3.000 m zwyciężył **Kozłowski** (LZS Olecko) — 10.50,8, wyprzedzając Janiuka (LZS Hajnówka) — 10.52,4 i Prokopa (LZS Łapy) — 11.35,6.

Puchar przechodni BOZLA zdobył LZS Ełk — 11 pkt.

Należy zaznaczyć, że niektóre PKKF-y zbagatelizowały imprezę.

*

W ub. niedzielę rozegrane zostały w Dojlidach łucznicze mistrzostwa województwa. Startowało 25 zawodników, reprezentujących Dojlidy, Hajnówkę, Suwałki, Olecko i Ełk.

W konkurencji J, zwyciężył Juchnicki (LZS Dojlidy) — 330 pkt. przed Korolczukiem (LZS Dojlidy) — 203 pkt. i Dołęgiewiczem (Dojlidy) — 229 pkt.

W konkurencji Ł, 15 zwyciężył również Juchnicki 153 pkt. przed Dołęgiewiczem — 132 pkt. i Korolczukiem — 120 pkt.

*

W niedzielę, 28 bm. rozpoczynają się rozgrywki II rundy okręgowej ligi tenisa stołowego.

Oto szczegółowy „rozkład jazdy":

28 września — Czarni Olecko — AZS B-stok, Cresovia B-stok — Jagiellonia B-stok, ŁKS Łomża — Puszcza Hajnówka.

12 października — Jagiellonia B-stok — Czarni Olecko, AZS B-stok — ŁKS Łomża, Puszcza Hajnówka — Cresovia B-stok.

26 października — ŁKS Łomża — Czarni Olecko, Puszcza — Jagiellonia, Cresovia — AZS.

9 listopada — Czarni — Puszcza, Cresovia — ŁKS, Jagiellonia — AZS.

26 listopada — Czarni — Cresowia, AZS — Puszcza, ŁKS — Jagiellonia.

Aktualna tabela po I rundzie:

1. Jagiellonia	5	8	38:12
2. AZS	5	8	31:19
3. Puszcza	5	7	30:20
4. Cresovia	5	3	21:29
5. ŁKS Łomża	5	3	17:33

III LIGA

Lotnik — ŁKS Łomża 15:1, Huragan — Gwardia 5:1, Warszawianka — Znicz 2:0, Legia I B — Varsovia 3:1, Polonia — Mazur Karczew 3:0, Bzura — Lechia 5:1, Orzeł — Okęcie 1:2.

1. Polonia	47:9	100:35
2. Lotnik	33:23	87:52
3. Varsovia	33:23	68:47
4. Mazur Ełk	33:23	55:44
5. Huragan	33:23	57:47
6. Legia I B	31:25	78:49
7. Okęcie	31:25	68:44
8. Znicz	31:25	54:42
9. Bzura	31:25	69:52
10. Orzeł	29:27	58:57
11. Mazur K.	27:29	60:49
12. Warszawianka	25:31	46:64
13. Lechia	19:35	40:72
14. Gwardia	12:42	26:82
15. ŁKS Łomża	5:51	26:157

A KLASA

Puszcza Hajnówka — Włókniarz B-stok 10:0 (3:0), Tur Bielsk - Podlaski — Pogoń Łapy 2:0 (1:0).

Warszawa—Hamburg 15:5

Sezon bokserski zaczyna wyraźnie dominować w życiu sportowym Warszawy. Po wizycie pięściarzy jugosłowiańskich, którzy walczyli z Legią, 14 bm. oglądaliśmy reprezentację Hamburga, która spotkała się w hali Gwardii z reprezentacją stolicy. Po zaciętych, ale stojących na bardzo przeciętnym poziomie walkach, wysokie zwycięstwo 15:5 wywalczyła reprezentacja Warszawy. Pięściarze Hamburga, z którymi mecze należą już do tradycji, tym razem wypadli bardzo słabo.

Notatnik sportowy

ŁKS Łomża zawiadamia członków sekcji bokserskiej, że treningi odbywają się systematycznie w Szkole Metalowej przy ul. Senatorskiej w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20.

*

KS Polonia w Białymstoku przyjmuje chętnych do drużyny juniorów piłki nożnej. Zgłaszać należy się do zakładu TOR przy ul. Choroszczańskiej 24 u ob. Władysława Szymczuka.

Kolarze Jagiellonii wygrali drużynowy wyścig

Wczorajszy drużynowy wyścig kolarski o mistrzostwo okręgu nie przyniósł spodziewanych emocji. Na starcie przy Szosie Żółtkowskiej stanęło zaledwie 11 kolarzy reprezentujących trzy kluby: Gwardię, Jagiellonię i LZS. Zawodnicy Włókniarza zlekceważyli tę imprezę i z 5 zgłoszonych zawodników na start przybyli tylko Jurczak i Suprymowicz. Mały bałaganik organizacyjny przed startem również nie dodał blasku imprezie. Ostatecznie wyścig rozpoczął się z 48 min. opóźnieniem. Trasa wyścigu wynosiła 100 km i wiodła z Białegostoku do Mężenina i z powrotem, po idealnej, gładkiej Szosie Warszawskiej. Drużyny wypuszczano ze startu w 2 minutowych odstępach czasu, a o kolejności zajętych miejsc decydował łączny czas uzyskany przez całą drużynę, tj. przez co najmniej 3 zawodników. Pierwsi startowali zawodnicy LZS a następnie kolejno drużyny Jagiellonii i Gwardii.

Od chwili startu wiadomo było, że największe szanse na zwycięstwo będzie miała drużyna Jagiellonii, która pojechała w składzie: J. Kozłowski, J. Kiślaczuk i St. Popławski.

Już na 14 km od startu zawodnicy ci nadrobili 2 minuty i minęli drużynę LZS jadącą w składzie: St. Fiertek, Eug. Fiertek, Chmielewski i Okuniewicz. Od tej pory przewaga ta bez przerwy zwiększała się. Trudno w drużynie Jagiellonii kogoś wyróżnić, wszyscy pracowali na zwycięstwo z jednakową ambicją i poświeceniem ale wydaje się, że duszą zespołu był niezmordowany Kozłowski.

Trasę 100 km. zespół Jagiellonii przebył w dość dobrym czasie 2 godz. 29 minut i 28 sek., z przewagą nad drużynami: LZS — 7 min. 8 sek. i Gwardii — 22 min. 32 sek.

Tak więc Puchar Przechodni WKKF po raz drugi pozostał w posiadaniu kolarzy Jagiellonii.

Drużyna LZS wyścig ukończyła w czasie 2 godz. 36 min. 20 sek. a drużyna Gwardii w czasie 2 godz. 52 min.

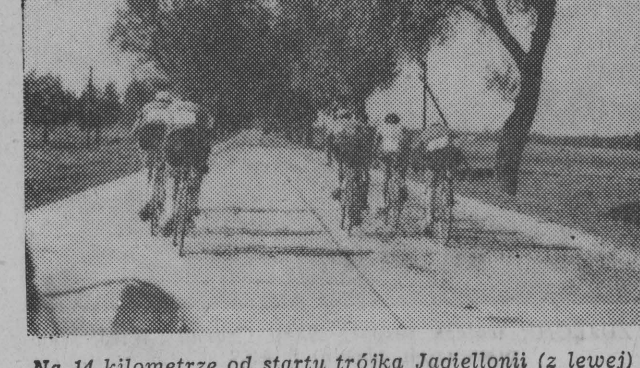
Gdyby nasi białostoccy kolarze mieli większe ambicje sportowe niewątpliwie wczorajsza impreza wyglądałaby inaczej.

11 ambitnych to stanowczo za mało. Mimo woli nasuwają się nieprzyjemne refleksje. Czyżby o tak słabej frekwencji zawodników zadecydował fakt że nagroda za ich wysiłek był „tylko" puchar przechodni WKKF?

(r)



NA ZDJĘCIU: zespół Jagiellonii na trasie drużynowego wyścigu.



Na 14 kilometrze od startu trójka Jagiellonii (z lewej) doszła już kolarzy LZS.

Z OSTATNIEJ CHWILI

POLSKA B — WĘGRY B 2:0 (2:0)



Jurek Kozłowski był „duszą" zespołu Jagiellonii.

Głos ma sędzia piłkarski!

Ręka, spalony

korzyść drużyny poszkodowanej

Wiele się mówiło i pisało na temat nieodpowiedniego zachowania się kibiców i zawodników w czasie meczów. Niestety, w sierpniu znów byliśmy świadkami kompromitujących wydarzeń. Tym razem w Supraślu, gdzie pobito sędziego oraz w Ełku, gdzie chuligani również dali znać o sobie. Nieodpowiednie zachowanie się publiczności na stadionach, wrogie obraźliwe okrzyki pod adresem sędziego wynikają często z nieznajomości przepisów gry przez kibiców. Również niektórzy zawodnicy swym niesportowym zachowaniem się prowokują publiczność do wystąpień.

Pragnę tu omówić w kilku zdaniach te momenty gry, które, moim zdaniem, mogą powodować niezadowolenie publiczności, a w odpowiedniej atmosferze doprowadzają do ekscesów.

Częstym zjawiskiem, które obserwujemy na zawodach, są tak zwane odruchy i oznaki niezadowolenia zawodników z orzeczeń sędziego. Zjawiskiem wprost nagminnym są takie odruchy wśród graczy występujących na własnym boisku. Forma odruchu mającego oznaczać niezadowolenie z orzeczenia sędziego bywa różna: od mimowolnego do prowokacyjnego. Odruch ten jest jakby sygnałem dla publiczności, która gwizdami, okrzykami, tupaniem na trybunach krytykuje dane zarządzenie sędziego, starając się w ten sposób wpłynąć na zmianę decyzji lub stworzyć przychylne nastawienie sędziego do drużyny gospodarzy.

W szczególności niektórzy wybitniejsi gracze tzw. „primadonny" prowokacyjnymi oznakami niezadowolenia z decyzji sędziego (na przykład wskazaniem ręką po czole pod adresem sędziego), podburzają pewną kategorię publiczności, której wystarcza taka lub podobna oznaka niezadowolenia zawodnika, by wyzwiskami obrzucić sędziego.

Kierownictwa klubów i sekcji wraz z trenerami i instruktorami powinny bezwzględnie zwalczać tego rodzaju, niegodne sportowca, zachowanie się zawodników.

A teraz kilka przykładów z przepisów gry w piłkę nożną: o ręce, o spalonym i o korzyści drużyny poszkodowanej.

1 RĘKA. O tym, że graczom oprócz bramkarza na jego polu karnym, zabroniona jest gra ręką — wiedzą wszyscy. Ale nie każde dotknięcie piłki ręką uważane może być za przewinienie. Nie wolno tylko rozmyślnie dotknąć ręką piłki, aby ją zatrzymać lub zmienić jej kierunek. Uderzenie piłki w rękę gracza bez jego w tym udziału, nie jest uważane za zagranie ręka — jest to właśnie wypadek tak zwanej „nastrzelonej ręki". Np. w czasie upadku zawodnika na ziemię, dotyka on często leżącej pod nim piłki ręką, ale w momencie tym robi to nie z własnej winy i za to nie będzie karany, chyba że już po upadku zagarnie celowo piłkę ręką.

2 SPALONY. Aby nie spowodować naruszenia przepisu o spalonym atakujący zawodnik zawsze musi uważać na pozyję własną i przeciwników oraz na miejsce, w którym znajduje się piłka w momencie zagrania nią przez współpartnera. Powstanie więc spalonego jest uzależnione od trzech warunków:

a) zagrania piłki przez współpartnera,

b) braku co najmniej dwóch zawodników drużyny broniącej pomiędzy napastnikiem, do którego skierowano piłkę, a linią bramkową przeciwników,

c) usytuowania napastnika pomiędzy piłką a linią bramkową przeciwników.

Jeżeli żadna z trzech wyżej opisanych okoliczności nie wchodzi w rachubę, wówczas nie można mówić o spalonym.

Problem spalonego rozpatrywany w sposób niżej przedstawiony ułatwi każdemu rozwiązywanie każdej sytuacji bez specjalnych trudności. Zagadnienie przedstawia się w dwóch fazach:

1. pozycja spalonego
2. spalony

a) Jeśli zawodnik drużyny atakującej w momencie zagrania (podania) w jego kierunku piłki przez współpartnera, znajduje się bliżej linii bramkowej przeciwnika, aniżeli piłka i co najmniej dwóch zawodników drużyny broniącej — albo na równej z nimi linii — lecz nie wykazuje zamiaru przejęcia piłki, zagrania nią, nie przeszkadza przeciwnikowi i nie zasłania mu widoku na piłkę, wówczas sytuację tę określamy, że zawodnik znajduje się tylko na pozycji spalonej. Sędzia wówczas gry nie przerywa (spalonego nie ma).

b) Jeśli jednak zawodnik taki naruszy warunki wyżej opisane i przejmie piłkę, sędzia odgwizduje spalonego.

3 KORZYŚĆ DRUŻYNY POSZKODOWANEJ. Jeśli podczas akcji na bramkę X, zawodnik drużyny broniącej zagra celowo piłkę ręką, ale zawodnik atakujący natychmiast z tej ręki przejął piłkę i sędzia gry nie przerwie, to znaczy, że zawodnik atakujący i jego drużyna ma lepszą pozycję do zdobycia bramki, aniżeli gdyby sędzia grę przerwał. Zanim drużyna poszkodowana ustawiłaby piłkę, drużyna przeciwników zdążyłaby zablokować bramkę i tym samym utrudnić jej zdobycie przez drużynę poszkodowaną. Takie samo postępowanie obowiązuje sędziego przy grze brutalnej i niebezpiecznej.

ZDZISŁAW DZIENIS
sędzia piłkarski

Konferencje samorządu robotniczego odbyły się już w 36 zakładach pracy Białegostoku

W 36 zakładach pracy w Białymstoku odbyły się już pierwsze konferencje samorządu robotniczego. 5 konferencji odbyło się w branży włókienniczej, 4 w branży budowlanej. Pozostałe konferencje odbyły się w zakładach metalowych, przemysłu terenowego i innych.

Pierwsze konferencje zorganizowane zostały nie tylko w tych zakładach, w których istnieją rady robotnicze, ale również tam, gdzie nie zostały one dotychczas powołane. Jest to zgodne z wytycznymi KC i uchwałami KC i uchwałami CRZZ.

W chwili obecnej zakłady są w trakcie realizacji uchwał pierwszych konferencji. W niektórych zakładach trwają już wstępne prace przygotowawcze do następnych konferencji samorządu robotniczego. (Rem)

1117 kg cukru „zarobiły" BZG na naszym... pragnieniu

Już kilkakrotnie pisaliśmy na łamach „Gazety" o tym, że w okresie upałów napoje chłodzące znajdujące się w białostockich sklepach, restauracjach i kioskach tylko z nazwy przypominają lemoniadę, oranżadę, czy oranwit. Fakt ten potwierdziła jeszcze raz kontrola przeprowadzona ostatnio przez Państwową Inspekcję Handlową w Wytwórni Wód Gazowych należącej do Białostockich Zakładów Gastronomicznych.

Okazało się, że kierownictwo Wytwórni nie przestrzegało obowiązującej receptury przy produkcji oranżady, do której dodawano mniejsze ilości cukru. Od stycznia do sierpnia br. Białostockie Zakłady Gastronomiczne w ten sposób „zaoszczędziły" 1.117 kg cukru. (ś)

GDY POJEDZIEMY do WARSZAWY

O ile kilka tysięcy warszawiaków zaabsorbowanych jest zdobyciem biletów na recital Jana Kiepury — co najmniej drugie tyle dyskutuje o nowej premierze w Teatrze Współczesnym. Bo to — po pierwsze prapremiera polska, po drugie John Osborne, po trzecie atmosfera wstrząsająca widzem. Dodajmy do tego doskonałą reżyserię Erwina Axera i świetną grę Kazimierza Opalińskiego, Ireny Horeckiej, Tadeusza Łomnickiego i Józefa Kondrata, a będziemy mieli wyjaśnioną tajemnicę tego zainteresowania.

W Operetce można jeszcze zobaczyć „Piękną Helenę", w Teatrze Muzycznym „Hrabiego Luxemburga".

Opera wystawia „Carmen". (s)

Twórcy „Cichego Donu" o swym dziele i dalszych planach

Rozmowa przedstawiciela AR z filmowcami radzieckimi

Na nasze ekrany wszedł trzyseryjny film „Cichy Don", oparty na znanej powieści Michała Szołochowa.

Realizacja filmu trwała trzy lata, z tego połowa czasu przypadła na opracowywanie scenariusza i przygotowania, zaś resztę zajął okres zdjęć, montażu i udźwiękowiania. Zdjęć dokonywano w halach wytwórni filmów fabularnych im. Gorkiego w Moskwie oraz w plenerach, w miejscowościach opisywanych przez Szołochowa, głównie w okolicach Kamieńska nad Donem. Warto przypomnieć, że film „Cichy Don" (II seria) zdobył nagrodę za najlepszą barwę na tegorocznym festiwalu filmowym w Brukseli, zaś III seria — Grand Prix na festiwalu w Karlovych Varach.

W związku z przybyciem do Polski delegacji artystów radzieckich — twórców tego wielkiego dzieła — przedstawiciel AR przeprowadził z nimi rozmowę:

REŻ. GIERASIMOW, zarazem dramaturg, scenarzysta i pedagog, ma w swym długoletnim dorobku twórczym wiele znakomitych pozycji, że wymienimy tu filmy: „Miasto młodzieży", „Nauczyciel", „Maskarada" (wg. Lermontowa), „Młoda Gwardia" i „Świt nad Żółtą Rzeką". Pierwszej odpowiedzi udziela na pytanie odnoszące się genezy pomysłu i wyboru koncepcji ekranizacji powieści Szołochowa.

— Powieść Szołochowa „Cichy Don" jest zarazem świetnym scenariuszem filmowym — mówi reż. Gierasimow. — Plastyczność opisu pisarza jest tak silna, że podsuwa właściwie od razu gotowe obrazy, kształtuje budowę scen i epizodów. Trudność zasadnicza polegała więc na selekcji niezwykle obfitego materiału, na skondensowaniu liczącej prawie 1800 stron powieści w ramy trylogii filmowej.

Podejmując się adaptacji, przystępując do pisania scenariusza, nie chciałem więc tworzyć jakiejś własnej wersji „Cichego Donu", lecz możliwie wiernie trzymać się kart powieści, ożywić jak gdyby książkę, pokazać na ekranie wydarzenia, ludzi i miejsce akcji tak, jak widział to i utrwalił piórem Szołochow.

— Czy pisarz współuczestniczył w procesie opracowywania scenariusza?

— Szołochow pozostawił mi całkowitą swobodę w tym względzie, akceptując napisany przeze mnie tekst scenariusza, proponując tylko dokonanie pewnych zmian i wnosząc różnego rodzaju poprawki, co oczywiście było solennie spełniane. Z pisarzem uzgadniany był także wybór aktorów do poszczególnych ról.

Na ogół Szołochow akceptował obsadę, widząc w typach kreowanych przez aktorów trafny wizerunek bohaterów utworu. Gdy jednak widział, że wykonawca mija się z jego wyobrażeniem o postaci, wówczas energicznie zgłaszał swój protest. I tak np. wymógł zamianę aktorki grającej rolę Darii.

— A jak autor powieści ocenił film?

— Ostatnią serię „Cichego Donu" przywieźliśmy pisarzowi samolotem prosto nad Don do chutoru, w którym mieszka. Na pokaz przybyli licznie Kozacy, a po projekcji odbyła się gorąca dyskusja. To była niezapomniana premiera! Nie będę powtarzał opinii Szołochowa o filmie, bo o tym donosiła prasa, ale przyjemność sprawiła mi nowa propozycja pisarza, powierzenie mi przeniesienia na ekran całości „Zoranego ugoru", którego drugą część pisarz obecnie kończy. Mam obiecany pierwszy egzemplarz...

— Zarówno ta powieść jak i „Cichy Don" były już ekranizowane w Związku Radzieckim...

— Reż. Rajzman sfilmował w 1940 r. pierwszą część „Zoranego ugoru". Pierwszą część powieści „Cichy Don" adaptowała dla kina w 1930 r. reż. Preobrażenska. W r. 1933 film ten ukazał się w wersji udźwiękowionej.

Pracując nad nowym wydaniem filmowym powieści nie mogliśmy nie uwzględnić faktu, że spora część społeczeństwa zna już z ekranu bohaterów „Cichego Donu", że przyzwyczaiła się do ich zewnętrznego wyglądu. Toteż choć wybrani przez nas odtwórcy głównych ról różnią się wyglądem od aktorów pierwszej wersji ekranowej „Cichego Donu", staraliśmy się o pewne naśladownictwo stylu, charakteryzacji itd. Sądzę, że to była sprawa dość ważna...

— A teraz o waszych projektach na najbliższą przyszłość.

— Nie mam jeszcze sprecyzowanych planów. Po ogromnym wysiłku nie czuję się na siłach podjęcia realizacji zamierzeń, jakie nakreśliłem sobie przed przystąpieniem do filmowania „Cichego Donu". Chciałbym jednak zrobić film o współczesnych Niemczech.

Problem niemiecki żywo obchodzi dziś ludzkość, a zwłaszcza narody sąsiadujące z Niemcami. Zainteresowałem się materiałami zbieranymi przez jednego z niemieckich pisarzy na temat historii dwu rodzin niemieckich rozdzielonych losami powojennego biegu wydarzeń i przeżywających wewnętrzny konflikt. Film widziałbym jako ewentualną współprodukcję wytw. im. „Gorkiego" z NRD-owską „Defa".

Z kolei prosimy artystę Piotra Glebowa, odtwórcę głównej roli GRIGORIJA MIELECHOWA, by opowiedział o swym udziale w filmie.

— Nie przypuszczałem, że nie mając prawie żadnego doświadczenia gry przed kamerą otrzymam tak dużą i odpowiedzialną rolę. Występowałem od lat na scenie moskiewskiego teatru im. Stanisławskiego i moje kontakty z filmem były omal że żadne. Do „Cichego Donu" zaangażował mnie asystent reżysera dając do wykonania drobną, epizodyczną rólkę oficera. Po zdjęciach reż. Gierasimow zaproponował mi odbycie prób do roli Grigorija. Próby odbyły się, i w ten oto sposób przypadek zrządził, że przyoblekłem się w postać Mielechowa.

Z pomocą przyszło mi tutaj moje doświadczenie życiowe. Lata młodzieńcze spędzałem na wsi, mogłem więc swego bohatera wzbogacić w niektóre cechy znane mi z własnej obserwacji, jak też z późniejszych doświadczeń wojennych.

Na zakończenie prosimy o parę słów aktorkę ELINĘ BYSTRICKĄ, wykonawczynię roli Aksini.

— Ja również nie miałam dużego obycia z filmem. Grałam przedtem tylko w jednym filmie, w „Niedokończonej opowieści". Obecnie mam więcej doświadczenia i z pewnością niektóre sceny zagrałabym inaczej, lepiej. Patrząc jednak na film zdaję sobie sprawę, że pewnych scen nie umiałabym zagrać tak samo silnie, bo są rezultatem niepowtarzalnego przeżycia aktorskiego. Podczas zdjęć mieszkaliśmy w chutorze i obcowanie ze środowiskiem kozackim pozwalało lepiej odtworzyć cechy charakterów i sposobu zachowywania się bohaterów Szołochowa.

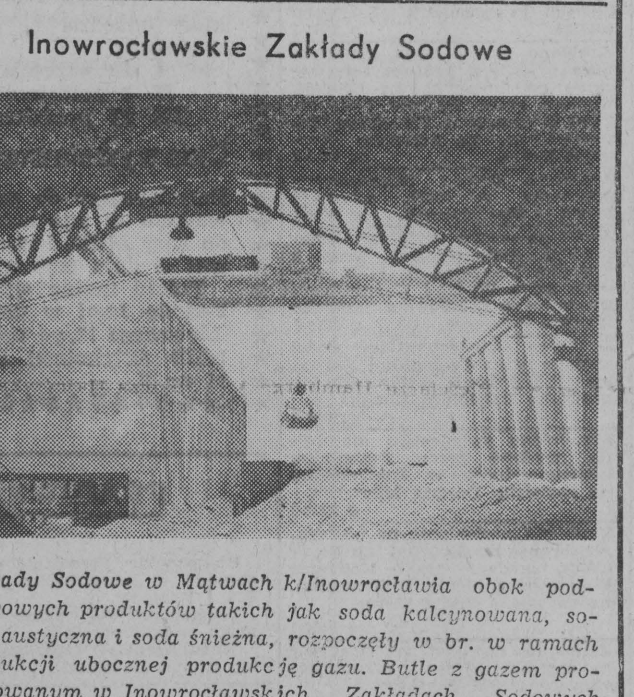
— W jakim następnym filmie znów Was zobaczymy?

— Zakończyłam właśnie zdjęcia do filmu reż. Jegorowa pt. „Ochotnicy". Akcja tocząca się na przestrzeni 25 lat ukazuje rozwój pokolenia młodzieży, które swego czasu rozpoczęło budowę moskiewskiego metra. Gram w tym filmie główną rolę kobiecą.

Dalszych planów filmowych nie mam. Chcę trochę wypocząć od filmu i przygotowuję się do występów w Teatrze Małym w Moskwie, w sztuce Oskara Wilde'a „Wachlarz lady Wendermere".

Rozmawiał: J. G.

Inowrocławskie Zakłady Sodowe



Zakłady Sodowe w Mątwach k/Inowrocławia obok podstawowych produktów takich jak soda kalcynowana, soda kaustyczna i soda śnieżna, rozpoczęły w br. w ramach produkcji ubocznej produkcję gazu. Butle z gazem produkowanym w Inowrocławskich Zakładach Sodowych można spotkać już w licznych wytwórniach wód gazowych. Część produkcji zakładów przede wszystkim białą sodę kaustyczną, Polska eksportuje do Egiptu, Brazylii, NRF i Anglii.

NA ZDJĘCIU: fragment magazynu surowca.

CAF — fot. Grzęda

Doceniajmy kolejarski trud

★ Ciąg dalszy ze str. 1

ważnym stopniu braki wyposażenia kolei.

PKP na terenie naszego województwa, mimo trudności w uzupełnieniu nowoczesnych urządzeń technicznych oraz niedostatecznej ilości posiadanego taboru kolejowego, przewiozły w pierwszym półroczu br. o 1.397.000 pasażerów i o 41.800 ton masy towarowej więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Jest to wyrazem dynamiki rozwoju gospodarczego naszego województwa.

Doceniając wagę swojej pracy, kolejarze z węzła białostockiego dla uczczenia swojego święta podjęli szereg zobowiązań, zmierzających w kierunku poprawy wyników pracy, podniesienia jakości obsługi podróżnych, podniesienia estetyki i utrzymania czystości stacji kolejowej.

Naturalnie, że usprawnienie warunków podróżowania zależne jest nie tylko od kolejarzy, ale w dużym stopniu od podróżnych.

Podróżni często nie przestrzegają przepisów kolejowych, nie reagują na wskazania służby ruchu, nie przeciwstawiają się wybrykom chuligańskim.

Dużo trudności sprawiają kradzieże wyposażenia wagonów, bicie szyb i umywalek. Od początku roku na terenie podległym DOKP Olsztyn (w skład wchodzi również województwo białostockie) zanotowano 395 wypadków zbicia szyb, umywalek oraz kradzieży chodników, luster, firanek, a nawet całych kanap z wagonów I klasy. Uszkodzenia takie powodują wyłączenie wagonów z eksploatacji na pewien przeciąg czasu.

Jeżeli do tego dodamy, że na tym terenie ujawniono w I półroczu br. 22.000 podróżnych jeżdżących „na gapę" oraz 6.000 osób korzystających bezprawnie z biletów miesięcznych, to przekonamy się jak bardzo utrudniają niektórzy podróżni i tak już ciężką pracę kolejarzy.

A przecież do tego dochodzą jeszcze kłopoty z użytkownikami wagonów towarowych. W I półroczu bieżącego roku przedsiębiorstwa korzystające z wagonów towarowych na terenie województwa białostockiego i olsztyńskiego, przetrzymały 10 tysięcy wagonów przez 190.000 godzin, płacąc za to kary w wysokości 4 milionów złotych.

Wysoko ocenił kolejarski trud tow. Gomułka, który na uroczystej akademii powiedział:

„Z okazji Waszego święta Dnia Kolejarza życzę Wam z całego serca, aby kolejarze — jeden z najbardziej świadomych i ofiarnych oddziałów polskiej klasy robotniczej — wykonali z honorem obowiązki, jakie na nich spoczywają, aby nadal kroczyli w pierwszych szeregach walki o wzrost siły, zamożności i kultury naszego kraju".

(Rem)

Z obrad konferencji oświatowej

Główne zadania wychowawczo-dydaktyczne na nowy rok szkolny

★ Ciąg dalszy ze str. 1

związkowych oraz przedstawiciele Ministerstwa Oświaty: naczelnik Wydziału Szkół Licealnych — Jan Grela, dyrektor Departamentu Szkół Rzemieślniczych i Przemysłu Lekkiego — Stanisław Tyliński oraz wizytator ministerialny — Jan Gosiewski. W obradach uczestniczyli również posłowie Ziemi Białostockiej: J Kowal J. Kłoczko i F. Wasążnik.

Materiału do dyskusji i pracy w sekcjach dostarczył zebranym referat kuratora Okręgu Czesława Łojki. Referat ten zawierał wiele konkretnych przykładów, których dostarczyła analiza sytuacji istniejącej w naszych szkołach dokonana podczas wizytacji.

Ciężar dyskusji przeniesiony został do poszczególnych sekcji i dopiero konkretne wnioski przedłożone zostały na plenarne obrady w następnym dniu konferencji.

Wnioski, a następnie wypowiedzi działaczy oświatowych, są wskaźnikami, w myśl których prowadzona będzie praca wychowawczo-dydaktyczna w szkołach naszego województwa w nowym roku szkolnym. Wskazania te, wypracowane wspólnie podczas obrad, są na pewno bardziej przydatne, niż ustalone „w górze".

I jeszcze słów kilka o atmosferze narady. Była to naprawdę atmosfera serdeczna, przepojona troską o uczniów i szkołę, o wychowanie młodzieży, o dźwignięcie poziomu własnego. I choć nie brakło słów bardzo ostrych, bezwzględnych, to jednak miały one za cel tylko to, aby do omawianych błędów już nie wracać.

Do problemów z konferencji oświatowej będziemy **wracać w naszej „Gazecie".**

(r-s)

Przed „Dniem bez wypadków"

Pożyteczna impreza niedzielna udała się znakomicie

Jak zapowiadaliśmy, w ubiegłą niedzielę w hali sportowej przy ul. Jurowieckiej odbyła się wielka impreza rozrywkowa i to na bardzo poważny temat. Mianowicie na temat przepisów ruchu drogowego. Organizatorzy obawiali się, że żadna pogoda zmniejszy frekwencję. Ale publiczność białostocka dopisała, tak samo zresztą jak bardzo popularny w naszym mieście zespół estradowy Eugeniusza Samosia.

Wszystkie konkursy, i te trudniejsze i łatwe, cieszyły się wielkim powodzeniem. Wielu ludzi zdobyło cenne nagrody.

Oto zwycięzcy niektórych konkursów: Tadeusz Kozłowski (otrzymał w nagrodę radio turystyczne „Szarotka"), Stanisław Chlebowicz (nagroda — zegarek „Pobieda"), Mieczysław Zieniewicz (nagroda — teczka skórzana), Ryszard Stroczyński (zegarek).

Impreza udała się. Była przyjemna i pożyteczna. Wszyscy, którzy byli na niej obecni powiększyli swoje wiadomości o przepisach ruchu kołowego. Niewątpliwie wpłynie ona w pewnym stopniu na zmniejszenie wypadków drogowych w naszym mieście. A o to właśnie chodziło organizatorom.

(hr)

dokąd DZIŚ idziemy?

Teatr im. Al. Węgierki — Impreza rozrywkowa „Warszawskie uśmiechy", godz. 18.15 i 20.30.

KINA

„Pokój" — „Cichy Don", kolorowy film prod. radzieckiej, (I i II seria), godz. 15.30 i 19.30 (dozwolony od lat 16).

„Ton" — „Cichy Don", (III seria), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Dziewczyna z domu poprawczego", prod. NRD, godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Polana" — „Pan kapitan i jego bohater", prod. NRF, godz. 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Roma" — nieczynne.

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

„Świat" w Wasilkowie — nieczynne.

„1 Maja" w Łapach — nieczynne.

Ciekawsze audycje radiowe

W PONIEDZIAŁEK...

6.42 Muzyka poranna; 9.30 Matysiakowie — powt.; 10.00 Poranny koncert kameralny; 10.35 Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 11.00 Melodie filmowe; 11.30 Muzyka i aktualności; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Oberki i kujawiaki; 17.00 **Audycja literacka; 17.20 Koncert życzeń; 17.50 Z miast i wsi województwa;** 18.20 Transmisja z Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski; 19.17 Muzyka taneczna; 20.40 Pułkownik Chabert — słuchowisko; 22.20 Ze świata jazzu.

Uwaga: Audycje Radiostacji Harcerskiej nadawane są trzy razy w tygodniu: we wtorki, czwartki i soboty od 14 do 20, co godzinę, na fali krótkiej 44 m.

Dokąd dziś codziennie

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza", Ełk — „Klub kobiet"
„Millenium", Łomża — „Hotel du Nord"
„Październik", Łomża — „Pamiętna wiosna"
Uwaga: pozostałe kina w województwie nieczynne.

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIA

Dr Zofii Zalewskiej serdecznie dziękuje za bezinteresowną opiekę w czasie choroby — mały Krzyś. g 2264-1

Dr Kokorzeckiemu za wyleczenie z ciężkiej choroby serca serdeczne podziękowanie składa — Stanisława Decyk. g 2285-1

Praca

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Białystok, Lipowa 18, m. 29. Zgłaszać się po godz. 16. g 2291-1

Potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się: Białystok, ul. Nowosonowa 4 m. 7. g 2286-1

Lokale

Zamienię dwa pokoje z kuchnią i wygodami w nowym budownictwie, ogrzewanie piecowe, Kilińskiego 12 m. 1 w Białymstoku (nad Barem Mlecznym), na podobne z centralnym ogrzewaniem w Białymstoku. g 2251-0

Zamienię 3 pokoje, kuchnię (wygody) na takież dwupokojowe w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne do Biura Ogłoszeń. g 2277-1

Poszukuję pokoju w śródmieściu z niekrępującym wejściem. Wiadomość: Marchlewskiego 2/1, Jerzy Niemiec. g 2283-1

Sprzedaż

Sprzedam działki budowlane w Zaściankach pod Białymstokiem, silnik spalinowy 18 KM „Deutsch". Wiadomość w niedzielę, 14, Białystok, Kilińskiego 12, m. 1. g 2250-0

Dom z placem do sprzedania. Wiadomość: Białystok, ul. Lubelska 5. g 2269-1

Sprzedam chlew drewniany, kryty dachówką, ściany trzycalowe nadające się na budowę domu. Wieś Stanisławowo, pow. Białystok, Jan Szymański. g 2275-1

Lisy niebieskie, hodowlane dobrych miotów sprzedam korzystnie z powodu wyjazdu. Wiadomość: Maria Kruczkowska, Sopot, ul. Żeromskiego nr 30. g 2282-1

Gospodarstwo 30 ha, w tym 10 ha łąki, zabudowania masywne, zelektryfikowane, w pobliżu dużego miasta, z powodu choroby i starości okazyjnie sprzedam. Franciszek Chomicz, Mokre k/Grudziądza (przy szosie). p 2529-1

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem w Piątnicy k/Łomży. Wiadomość na miejscu. Jadwiga Strzeszewska. g 2290-1

2,5 ha ziemi dobrej, zabudowania — sprzedam. Pieniak, Szczuczyn Białostocki, Łomżyńska 13. g 2294-1

Sprzedam najnowocześniejszą maszynę dziewiarską na każdą grubość nici i wszystkie ściegi. Białystok, Malmeda bl. 13 b. m. 15. g 2278-1

WFM nową sprzedam. Białystok, Kamienna 2 (Bojary). g 2304-1

Zguby

Zgubiono pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kategorii III nr 702/56, na nazwisko Tadeusz Barszczewski. p 2441-1

Zgubiono legitymację służbową nr 5, wydaną przez były Powiatowy Zarząd Łączności w Gołdapi na nazwisko Zygmunt Karwel oraz legitymację Związku Zawodowego Pracowników Łączności 0047224. p 2503-1

Zgubiono prawo jazdy motocyklowe nr 0376/57 i kartę rejestracyjną na motocykl nr GS-0453, wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Wysokiem-Mazowieckiem, na nazwisko Zygmunt Krym. p 2433-1

Zgubiono dowód rejestracyjny przyczepy nr 00459, własność BPER w Starosielcach. g 2266-1

Zgubiono prawo jazdy kat. amatorskiej motocyklowej wraz z wkładką kontrolną nr 56706, wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Sokółce na nazwisko Wacław Sakowicz. g 2273-1

Zgubiono świadectwo dojrzałości wydane przez Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu na nazwisko Eugeniusz Nowik. g 2279-1

Skradziono świadectwo maturalne, wydane przez Technikum Gastronomiczne w Białymstoku na nazwisko Danuta Milczarek. g 2292-1

Zgubiono pozwolenie na posiadanie broni myśliwskiej Sr.B. nr 000784, wydane przez Komendę Wojewódzką MO w Białymstoku, na nazwisko Witold Moroz. g 2284-1

Zgubiono dowody rejestracyjne na ciągniki „Ursus" stanowiące własność POM Szczuczyn:
nr fabr. 19688 nr rej B02-608
nr fabr. 19633 nr rej. A03-560
nr fabr. 40202 nr rej. A03-720
nr fabr. 40196 nr rej. A03-717
k 1191-1

8 września wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Zofia Kirycka, lat 65, zamieszkała Olecko, 1 Maja 9. Wzrost średni, brunetka, w szarym ubraniu. Nagrodę otrzyma ten kto powiadomi o miejscu pobytu zaginionej. p 2528-1

WARSZAWSKIE BIURO DOZORU TECHNICZNEGO
EKSPOZYTURA KOTŁOWA
w Ełku Plac 1 Maja 14
ogłasza

Przetarg nieograniczony
na sprzedaż samochodu marki „FIAT" 1100 C/B

Przetargi odbędą się w siedzibie Ekspozytury Ełk, Plac 1 Maja w dniach:

Przetarg I dn. 29. IX. 1958 r. godz. 11, cena wywoławcza 22.500 zł

Przetarg II dn. 13. X. 1958 r. godz. 11, cena wywoławcza 13.500 zł

Przetarg III dn. 27. X. 1958 r. godz. 11, cena wywoławcza 5.625 zł.

Samochód można oglądać codziennie (oprócz niedziel i świąt) w garażu przy ul. Czerwonej Armii 57 a w godz. od 9—15 po uprzednim zgłoszeniu się do Ekspozytury. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać w kasie Ekspozytury najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

Wszelkich informacji związanych z przetargiem udziela Ekspozytura na miejscu. k 1147-1

BANK SPÓŁDZIELCZY W SZEPIETOWIE
pow. Wysoko-Mazowiecki
ul. Główna, tel 28

TYLKO SWYM CZŁONKOM

I udziela pożyczek z własnych funduszów
II zapewnia korzystną lokatę gotówki — dobre oprocentowanie poprzez założenie umiejscowionej książeczki wkładowej.

Zapisujcie się na członków banku, a polepszycie SWÓJ BYT! k 1187-1

MHD ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI
w BIAŁYMSTOKU
ogłasza

PRZETARG
na sprzedaż samochodu osobowego marki „SKODA" 1101

który odbędzie się przy ul. Manifestu Lipcowego 12 w dniach:

I 19 września 1958 r. o godz. 9-ej.
II 3 października 1958 r. o godz. 9-ej.
III 17 października 1958 r. o godz. 9-ej.

Cena wywoławcza I przetargu wynosi 22500 zł

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej do kasy MHD, Rynek Kościuszki 6, II piętro, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Pojazd można oglądać codziennie w godzinach od 8-ej do 14-ej w dni powszednie przy ul. Manifestu Lipcowego 12, po uprzednim zgłoszeniu się w biurze MHD Artykułami Przemysłowymi, Rynek Kościuszki nr 6. k 1193-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Białostockie Przedsiębiorstwo Obrotu Nasionami „Centrala Nasienna" w Białymstoku zatrudni inspektora terenowego na pow. Ełk i Grajewo.
Wymagane jest wyższe wykształcenie rolnicze lub średnie z dłuższym stażem pracy.
Warunki płacy i pracy do omówienia w BPON w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 26, II p. k 1192-1

Kierownika oddziału kolejek leśnych, kierownika działu drogowego, referenta technicznego, referenta eksploatacyjnego, spawacza, 3 monterów silnikowych, 6 kierowców na ciągniki „Ursus", 94 ładowaczy i 25 robotników drogowych na terenie woj. białostockiego zatrudni Przedsiębiorstwo Transportu Leśnego w Białymstoku. Warunki płacy według Układu Zbiorowego w transporcie leśnym. Bliższych informacji udziela PTL Białystok, ul. Lipowa 51, pokój 120. k 1181-0

Lekarza medycyny i lekarza dentystę zatrudni od dnia 1. X. 1958 roku Spółdzielnia Zdrowia w Przerośli, pow. Suwałki. Wynagrodzenie miesięczne lekarza medycyny — 4.000 zł, lekarza dentysty — 3.000 zł. Mieszkanie zapewnione. k 1179-0

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MŁYNÓW
w Suwałkach
ogłasza

PRZETARG
na samochód ciężarowy marki GMC (DZEMS)
nośność 4 tony

Cena wywoławcza samochodu 29.164 zł.

Przetarg I odbędzie się w dniu 30 września br. o godz. 10.

Przetarg II odbędzie się w dniu 10 października br. o godz. 10.

Przetarg III odbędzie się w dniu 20 października br. o godz. 10.

Przetarg odbędzie się w Suwałkach w siedzibie Rejonowego Przedsiębiorstwa Młynów w Suwałkach, Plac Mickiewicza 2.

Będący przedmiotem przetargu samochód można oglądać codziennie w godz. od 8 do 15 w siedzibie Rejonowego Przedsiębiorstwa Młynów w Suwałkach.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy przekazać najpóźniej w przeddzień przetargu na konto Rejonowego Przedsiębiorstwa Młynów w Suwałkach Nr 111-6-157 w NBP O/Suwałki.

Cena wywoławcza w II przetargu będzie niższa o 40 proc., w III zaś o 75 proc. ceny wywołania w I przetargu. k 1189-1

INSPEKTORAT OŚWIATY
w Olecku
ogłasza

przetarg
na wykonanie remontów kapitalnych w szkołach: Borki, Giże, Mazury i Krzywa

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wszelkie informacje w sprawie przetargu oraz oferty przyjmuje Inspektorat Oświaty w Olecku codziennie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 września 1958 r.

Wybór wykonawcy zastrzega sobie Inspektorat Oświaty. k 1190-1

STOŁÓWKA
PRZY TECHNIKUM GASTRONOMICZNYM
w Białymstoku
ul. Proletariacka 8

poleca obiady składające się z 3 dań w cenie 8 zł:

Jednocześnie nadmienia się, iż przyjmujemy zamówienia na ciasta, dania garmażeryjne, obiady zbiorowe i przyjęcia. k 1188-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY SUROWCÓW ZIELARSKICH w BIAŁYMSTOKU

Szosa Południowa nr 107

ogłaszają

Przetarg
na wykonanie budynku magazynu z pustaków „ALFA" w m. Suwałki

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ślepe kosztorysy oraz projekty techniczno - robocze można oglądać w biurze Zakładów.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem wysokości kosztów i terminu wykonania **należy składać** w biurze Zakładów **do dnia 25 września 1958 r.,** w którym to dniu **o godz. 10-ej nastąpi publiczne otwarcie ofert.**

Zakłady zastrzegają prawo wyboru oferenta.

k 1198-1

ARTYKUŁY

— gospodarstwa domowego, nakrycia stołowe, pralki elektryczne, odkurzacze
— instrumenty muzyczne, radia i adaptery, (duży wybór płyt)
— sprzęt turystyczny — plecaki, namioty, skafandry, materace, rowery, na zimę — narty, łyżwy, saneczki, buty
— sprzęt fotograficzny — rzutniki, odcinarki, aparaty

MOŻESZ WYPOŻYCZYĆ

w punkcie — **„Wypożyczalni Usługowej Spółdzielni Inwalidów" w Białymstoku, ul. Lipowa 4/6, tel. 34-45, w godz. 10 — 17.**

Ponadto punkt prowadzi usługi ekspresowego cerowania i prasowania ubrań oraz podnoszenia oczek.

k 1178-0

117

STEFANIA OSIŃSKA

50 GRAMÓW KOKAINY

Kil oświadczył majorowi, że chce złożyć szczere zeznanie. Opowiedział Wodzirze, iż w czasie okupacji poznał osobnika, którego tytułował „hrabią". „Hrabia" dawał mu dobrze zarobić. W czasie powstania warszawskiego „hrabia" zniknął. Dwa lata temu Kil znów go spotkał, ale w towarzystwie porucznikowej Turło.

Nastąpiła tam, jak Kil określił, zasadnicza rozmowa. Skryli się w jednej znajomej budce, gdzie nikt im nie przeszkadzał. Otóż „hrabia" powiedział, że teraz handluje kokainą, że to interes bez żadnego ryzyka i że Kil może dobrze zarobić. „Hrabia" będzie mu dawał małe paczuszki kokainy, które należy dostarczać różnym osobom. Za każde dostarczenie paczki Kil dostanie 60 złotych. Ale adresów i nazwisk odbiorców nie wolno zapisywać. Trzeba mieć wszystko w głowie.

— Zgodziliście się?

Kil rozłożył ręce.

— A co by pan major zrobił na moim miejscu? Odrzucić taką okazję? Taki łatwy zarobek? Coś podobnego nie codziennie się trafia!

— A jak wyglądał wtedy „hrabia"? — zapytał major

— Właśnie, że zupełnie inaczej. Gdyby nie zaczepił mnie, nie poznałbym go. Miał rude włosy, nosił duże, rogowe okulary i na twarzy był zmieniony...

Major zmrużył oczy.

— Hm tak... — rzucił w przestrzeń, po czym zwrócił się do Kila — podajcie wszystkie nazwiska i adresy.

Kil nie wahał się ani chwili. A że miał dobrą pamięć, z ust jego padały nazwiska ludzi, cieszących się ogólnym szacunkiem, to znowu osobników, których nadmierne apetyty zaprowadziły za kratki więzienne. Nie wymienił jednakże nazwiska Moniki.

— A oskarżona Turło? — nie wytrzymał major.

W obleśnym uśmiechu Kila zabłysło złoto przednich zębów.

— I na nią przyjdzie kolej — powiedział cynicznie. A major pomyślał, że gdyby prawo na to pozwalało, z prawdziwą rozkoszą zbiłby Kila na kwaśne jabłko.

— Otóż raz jeden — ciągnął dalej Kil, nieświadom pragnień majora — czekałem na próżno na placu Szembeka. „Hrabia" nie przyszedł.

W głosie jego brzmiał głuchy żal. Nie mógł mu widocznie nawet dzisiaj darować, że pozbawił go „zasłużonego zarobku". Nie znając jednak ani nazwiska ani też adresu „hrabiego", nie mógł go szukać. Spędzał więc odtąd całe dnie na bazarze i czekał na niego. A że zapas kokainy wyczerpał się i trzeba było jakoś żyć, „zarobił" wówczas „niewinnie" owe dwa lata z zawieszeniem.

Dopiero po trzech tygodniach doczekał się „hrabiego". Nie wytłumaczył mu powodu swojej długiej nieobecności. A Kil nie miał odwagi pytać.

— Kazał mi pojechać do lasku w Wawrze i tam na niego czekać. Ale że „Wartburg" prędzej dojechał niż kolej elektryczna, więc nie ja na niego, a on na mnie czekał — dodał z triumfem.

„Hrabia" wręczył mu wówczas więcej paczek kokainy i powiedział, że odtąd będą się spotykali w Gdańsku. Bowiem rynek warszawski jest już dobrze zorganizowany, a Trójmiasto — dziewicze.

— Przeprowadziłem się do Gdańska — ciągnął dalej Kil — i tutaj uwzięło się na mnie Kolegium Orzekające. Słowo honoru że niewinnie. Zwyczajne nieporozumienie towarzyskie...

Major machnął ręką. Te częste dygresje denerwowały go w najwyższym stopniu.

— W Gdańsku, nie moge narzekać, powodziło mi się nienajgorzej...

— Adresy gdańskie — przerwał major.

Kil rozłożył ręce.

(Ciąg dalszy nastąpi)

118